

Wyd. A Łódź, poniedziałek 5 lipca 1976 r. Cena
Rok XXXII nr 151 (8439) 1 zł

DZIENNIK POPULARNY

Polska — Partia — Gierek Wielka patriotyczna manifestacja klasy robotniczej Katowic z udziałem I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i premiera Piotra Jaroszewicza

W piątek dnia 2 bm. w wielkiej hali sportowej w Katowicach, odbyło się spotkanie Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza z aktywnym robotniczym woj. katowickiego, które przekształciło się w potężną, patriotyczną manifestację zaufania do partii oraz kierownictwa partyjnego i państwowego. W olbrzymiej hali zgromadziła się wielotysięczna rzesza przedstawicieli klasy robotniczej i całego społeczeństwa tego wielkoprzemysłowego regionu. Przybyli tu na spotkanie, aby raz jeszcze wyrazić swoje głębokie oddanie sprawie Ojczyzny, przywiązanie do partii i władzy ludowej, niezłomną wierność dla programu wypracowanego przez VI i VII Zjazd partii, zapewnić I sekretarza KC i premiera, że mieszkańcy Śląska i Zagłębia swoją codzienną, rzetelną pracą służą będą wiernie socjalistycznej Polsce, pomnażać jej dorobek i siłę, umacniać jej autorytet i pozycję w świecie.

Spotkanie w Katowicach jest transmitowane przez telewizję i wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia. Przed telewizorami i odbiornikami radiowymi zgromadziła się cała niemal Polska, bowiem przemówienie przywódcy narodu oczekiwane było przez wszystkich obywateli z najwyższym zainteresowaniem. Na ulicach miast w punktach, w których wystawiono teleodbiorniki, gromadziły się tłumy przechodniów. W skupieniu, z głębokim szacunkiem, słuchały słów Edwarda Gierka załogi robotnicze pracujące w halach produkcyjnych, w których umożliwiono odbiór transmisji radiowej z Katowic.

Sprawozdawcy PAP relacjonują:
W hali — podniosły, pełen skupienia nastrój. Nad stołem prezydalnym, za którym zasiadała przodująca przedstawicielka wszystkich środowisk zawodowych i społecznych oraz kluczowych zakładów pracy woj. katowickiego, Biały Orzeł na czerwonym tle obok ha-



Na zdjęciu: E. Gierek, P. Jaroszewicz i Z. Grudzień przybywają na spotkanie.
CAF — Matuszewski — telefoto

Miłość Ojczyzny przekuwajmy w czyn

Przemówienie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka

Wysiłkiem klasy robotniczej, chłopów i inteligencji



Na zdjęciu: przemawia Edward Gierk, CAF — Matuszewski — telefoto

Drodzy Towarzysze i Obywatele!

Przedwczoraj wróciłem z Berlina, gdzie zakończyła się Konferencja Partii Komunistycznych i Robotniczych Europy, na której reprezentowała Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Sprawozdanie naszej delegacji na konferencji berlińskiej rozpatrzy Biuro Polityczne na najbliższym posiedzeniu. Z wynikami konferencji zapoznana zostanie cała nasza partia. Już dzisiaj można powiedzieć, że było to doniosłe, historyczne spotkanie, na którym komunisty Europy raz jeszcze dowiedli, że stanowią czołową siłę w walce o pokój, bezpieczeństwo i postęp społeczny na naszym kontynencie.

Nasza partia wnosząc będzie do wielkiej sprawy urzeczywistnienia idei konferencji berlińskiej wkład godny naszego narodu, wkład godny socjalistycznej Polski. Rezultaty Konferencji Partii Komunistycznych i Robotniczych są wspólnym sukcesem ludzi pracy na naszym kontynencie, dają powód do satysfakcji dla każdej partii, dla wszystkich sił postępowych i demokratycznych

Dzisiaj z tego miejsca chciałbym podziękować Wam gorąco za poparcie, jakiego udzieliacie niezmiennie linii politycznej VI i VII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Chciałbym też podziękować Wam za zaufanie, jakim mnie darzycie. Jakim otaczacie Komitet Centralny naszej partii i rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Takie zaufanie jest zawsze zaszczytnym i wzruszającym wyróżnieniem. Ale takie zaufanie jest również wielkim ciężarem, kiedy trzeba brać odpowiedzialność za rozstrzygnięcie spraw decydujących dla dziś i jutra całego narodu, całego państwa, każdej rodziny, każdego człowieka. Bierzymy tę odpowiedzialność. Bierzymy ją, bo głęboko wierzymy w twórczą i spalającą siłę, która jednoczy nas wszystkich: w wielką i świętą miłość Ojczyzny. Jest ona obecna wszędzie, gdzie brzmi polska mowa i biją polskie serca.

Przed pięćmi i pół laty wytyczyliśmy wspólnie z całym narodem nową strategię społeczno-ekonomiczną, zwróconą ku człowiekowi i jego sprawie. Nadzerny cel tej strategii to przyspieszenie rozwoju Polski oraz polepszenie materialnych i kulturalnych warunków życia ludzi pracy. Taką jest istota linii politycznej VI i VII Zjazdu naszej partii. Tej sprawie służy cała działalność naszego rządu, którego pracami owocnie kieruje tow. Piotr Jaroszewicz. Opiaramy się na woli milionów, przekuwamy ją w program realizowany wysiłkiem klasy robotniczej, chłopów i inteligencji. Dzięki temu mogliśmy pójść naprzód i osiągnąć sukces, który przysporzył nam szacunek i uznanie w świecie. W krótkim czasie Polska stała się silniejsza, a Polakom zaczęło się żyć lepiej. Jest to fakt niepodważalny, którego nie kwestionuje nikt nawet nasi wrogowie. Ta droga chcemy i musimy podążać nadal. Jest to droga jedynie słuszna, odpowiadająca dążeniom i pragnieniom narodu polskiego.

Warunki aktywnej polityki płac

Żadne wielkie i ambitne przedsięwzięcie nie przychodzi łatwo. I my na naszej drodze musimy usuwać przeszkody i rozwiązywać wiele złożonych spraw. Jedną z takich trudnych spraw stanowi polityka cen. Jest ona obecnie żywo i szeroko dyskutowana w naszym kraju. Najprościej istotę problemu można wyrazić tak: aktywna polityka zwiększania płac i dochodów ludno-

(Dalszy ciąg na str. 3)

W 200-lecie Stanów Zjednoczonych

E. Gierek przekazał narodowi amerykańskiemu dar narodu polskiego

Z okazji 200-lecia utworzenia Stanów Zjednoczonych Ameryki Edward Gierek dokonał wczoraj aktu przekazania narodowi amerykańskiemu na ręce ambasadora USA w Polsce Richarda T. Davisa, pomników bohaterów narodowych obu krajów — Tadeusza Kościuszki i Kazimierza Pułaskiego.

Uroczystość odbyła się w Salu Kolumbowej Sejmu.

Wśród osób, które przybyły na uroczystość — autorzy pomników, Pomnik Kościuszki wykonał prof. Marian Konieczny z Krakowa, Pułaskiego — Kazimierz Danielewicz z Warszawy.

W swoim przemówieniu I sekretarz KC PZPR złożył gratulacje Stanom Zjednoczonym z okazji 200-lecia i stwierdził, że historyczne związki obu narodów, ustanowione

2 wieki temu, trwają do dnia dzisiejszego, zaś stosunki między PRL a USA są bardziej przyjazne, niż kiedykolwiek w przeszłości.

I sekretarz KC PZPR przekazał ambasadorowi polskie powitanie do prezydenta USA — Geralda Forda, w którym daje wyraz szczeremu zadowoleniu z wszechstronnego rozwoju stosunków polsko-amerykańskich.

POSELANIE I SEKRETARZA KC PZPR EDWARDA GIERKA DO PREZYDENTA STANÓW ZJEDNOCZONYCH GERALDA FORDA

Szanowny Panie Prezydencie!

Proszę przyjąć szczerze gratulacje i serdeczne pozdrowienia z okazji 200-lecia Stanów Zjednoczonych Ameryki. Na Pana ręce składam z tej racji najlepsze życzenia dla wielkiego narodu amerykańskiego, wobec którego naród polski żywi głębokie uczucia przyjaźni, oparte na długiej tradycji.

W te pamiętne rocznice 200-lecia Stanów Zjednoczonych Ameryki, o których niepodległość walczył również wbyłi synowie Polski, pragnę przekazać narodowi amerykańskiemu pomniki generała Tadeusza Kościuszki i generała Kazimierza Pułaskiego, bohaterów obu naszych narodów. Jako symbol tradycji i przyjaźni. Miniaturowe będące wiernymi replikami tych pomników, wreczyłem dzisiaj Panu Ambasadorowi Richardowi T. Daviesowi.

Pragnę dać wyraz szczeremu zadowoleniu z wszechstronnego rozwoju stosunków polsko-amerykańskich. Jestem rad i tym, że w najbliższym czasie nastąpi realizacja porozumień zawartych w toku mojej wizyty w Stanach Zjednoczonych oraz Pana wizyty w Polsce. Jest naszym dążeniem, aby stosunki te rozwinęły się i pogłębiły w przyszłości. Życzę przyjaźni i współpracy między Polską i Stanami Zjednoczonymi, do której służę interesom obu narodów, stanowiąc jednocześnie wkład w utrwalanie przyjaźni, umacnianie bezpieczeństwa i pokoju światowego oraz międzynarodowej współpracy.

Z okazji święta narodowego i przypadającej rocznicy 200-lecia Stanów Zjednoczonych Ameryki, przekazuję Panu, Panie Prezydencie, moje najlepsze pozdrowienia, a narodowi amerykańskiemu życzenia przyjaźni i dalszego rozwoju.

Z poważaniem

EDWARD GIEREK
Warszawa, 4 lipca 1976 r.



prezydentem w USA, powszechnie w RFN.

Tegoroczny sezon polityczny zakończył się dwoma mocnymi akordami — konferencją europejskich partii komunistycznych i robotniczych w Berlinie oraz tak zwanym „szczytem siódemki” w Puerto Rico.

Konferencja berlińska miała dla nas ogromne znaczenie nie tylko dlatego, że przedstawiciele naszej partii brali w niej bezpośredni udział, nie tylko z uwagi na fakt omawiania na niej węzłowych spraw nam bliskich, bo dotyczących kontynentu europejskiego, ale także dlatego, że nasza partia, wraz z WPK, była jej inicjatorem.

Dokument podpisany na zakończenie konferencji przez przywódców 29 partii europejskich, jak również dyskusja prowadzona w trakcie jej trwania ukazały w syntetycznym skrócie dążenia komunistów, ukazały wole pogłębiania procesu odprężenia poprzez przyspieszenie załatwienia takich spraw, jak przerwanie wyścigu zbrojeń i przystąpienie do realizacji pełnego rozbrojenia, likwidacja bez wojkowych na obcych terenach, redukcja budżetów wojskowych i jednoczesna likwidacja NATO i Układu Warszawskiego. W dokumencie podkreślono także konieczność dalszego rozszerzenia współpracy we wszystkich dziedzinach życia między narodami, ale jednocześnie wskazano na konieczność wykorzystania i zapobieżenia odradzanemu się faszyzmowi w jawnej lub zawaolowanej formie.

Najczęściej cytowany i komentowany przez prasę zachodnią fragment dokumentu brzmi: — Reprezentowane na konferencji partie komunistyczne i robotnicze opowiadają się za konstruktywnym dialogiem ze wszystkimi siłami de-

mokratycznymi, przy pełnym zachowaniu ich niezależności i samodzielności, w celu doprowadzenia do owocnej współpracy w walce o pokój, bezpieczeństwo i postęp społeczny. Zwracają się one do klasy robotniczej, chłopstwa i warstw średnich, do przedstawicieli nauki i kultury, do kobiet i młodzieży, do wszystkich postępowych, demokratycznych i pokojowych sił i partii, do masowych organizacji demokratycznych z apelem o wzmocnienie wysiłków w interesie pokojowej przyszłości i rozwoju wszystkich narodowości i narodów naszego kontynentu.

Dokument precyzuje więc nie tylko cel, działania partii, ale mówi także z kim gotowe są one współpracować, by ten cel osiągnąć, rysuje perspektywę szerokiego frontu sił postępowych przeciwko tym wszystkim, którzy nadal dążą do zametu w Europie, marzą o naruszeniu jej pokoju i bezpieczeństwa.

W zupełnie innej scenerii i atmosferze odbył się „szczyt siódemki”. O ile przywódcy europejskich partii koncentrowali swą uwagę na zagadnieniach politycznych, o tyle przywódcy „7” wzięli na warsztat problemy gospodarcze. Obrady w Berlinie toczyły się w centrum stolicy NRD, w największym hotelu tego miasta, Ford i jego partnerzy zasiadli do rozmów w ekskluzywniej miejscowości Dorado Beach, zwaną też notocześnie „oazą miliardów” w Puerto Rico. Sala konferencyjna znajdowała się tuż przy plaży Morza Karaibskiego, okalały ją tropikalne ogrody, pola golfowe i baseny.

Główna sprawa, nad którą się zastanawiano podczas dwudniowego spotkania było zahamowanie tempa ekspansji gospodar-

stwa w obawie przed dalszą inflacją. Prezydent Ford kanclerz Schmidt, prezydent Francji Giscard d'Estaing oraz premier Japonii Miki usiłowali przekonać pozostałych partnerów, że tylko umiarkowanie w dalszym rozszerzaniu ekspansji gospodarczej dale gwarantuje „utrzymanie inflacji na wodzy”. W Brytanii i Włochy natomiast, mające i tak ogromną inflację u siebie, uważały, że tylko dalsze wzmocnienie eksportu może ich wyprowadzić z kryzysu. Kanada nie wia czyła się aktywnie do dyskusji, gotowa przyłączyć się do większości.

Treść wystąpień poszczególnych polityków nie jest dokładnie znana, ale z końcowego komunikatu nietrudno zorientować się, jak nikłe są wyniki tego spotkania. Nie mogło być inaczej, bo przecież różnice wśród siódemki są ogromne i trudno się dziwić premierowi W. Brytanii, kiedy mówi, że jego kraj pójdzie własną drogą, by osiągnąć zamierzone rezultaty, czy premierowi Moro, szukającemu dotąd sposobu na zahamowanie inflacji i oczekującemu raczej na pomoc finansową, która mu przesła, dość mgliście, obiecano.

Nawet Japonia, popierająca na konferencji koncepcję Forda, w dzień po jej zakończeniu oświadczyła, że nie widzi potrzeby zrewidowania swej polityki gospodarczej, chociaż od kilku miesięcy jej eksport gwałtownie wzrasta.

Tak więc sprzeczność interesów „7” była główną przyczyną fiaska spotkania w Puerto Rico i dlatego musiano, zamiast konkretnych ustaleń, zadowolić się sporządzeniem „katalogu intencji” czyli w piśmie recepty na lekarstwo, którym większość nie zamierza się leczyc.

HENRYK WALENDA

Biuro Polityczne KC KPZR o wynikach konferencji w Berlinie

Po rozpatrzeniu sprawozdania delegacji KPZR z sekretarzem generalnym Komitetu Centralnego, Leonem Breżniewem na czele o pracach Konferencji Partii Komunistycznych i Robotniczych Europy, która w dniach 29-30 czerwca br. obradowała w Berlinie, Biuro Polityczne KC KPZR w całej rozciągłości aprobuje działalność delegacji i uważa, że przeprowadzenie oraz wyniki konferencji stanowią doniosły wkład w walkę o Europę pokoju, bezpieczeństwa, współpracy i postępu społecznego — stwierdza komunikat opublikowany przez agencję TASS.

Przyjęty jednogłośnie przez konferencję dokument opiera się na zasadach marksizmu-leninizmu i zawiera wspólnie ocenę oraz wnioski partii komunistycznych i robotniczych w sprawie szereg aktualnych problemów międzynarodowych, w szczególności dla narodów Europy i całego świata. Daje on klasie robotniczej, szerokim rzeszom ludzi pracy, narodom krajów Europy orientację, która przyczyni się do aktywizacji ich walki o położenie kresu wysiłkowi zbrojnej i utrwalenie odprężenia międzynarodowego, o ich żywotne interesy.

Ataki oddziałów prawicy na obóz Palestyńczyków w Bejrucie

W Libanie w niedzielę nadal toczyły się walki — sily konserwatywne nieustannie ponawiają szturm na palestyński obóz Teil al Zaatar w Bejrucie. Ugrupowania palestyńskie i lewicowe dążą na odsiecz obłożonym w wspomnianym obozie Palestyńczykom, zdobyli natomiast położone w górach Libanu miasto Araya.

Jeden z przywódców Organizacji Wyzwolenia Palestyny (OWP) Salah Chalaf — ostrzegł przywódców świata arabskiego, iż jeśli dojdzie do zdobycia obozu el Zaatar przez sily prawicy, spowoduje to bardzo poważne skutki dla Libanu. „Przekształciłby wówczas Liban — stwierdził Salah Chalaf — w nowy Wietnam i będziemy prowadzić długotrwałą wojnę ludową. Wykreśliłyby z mapy słowiańskie polecie zawieszona broń i nie zgodzimy się na żadne negocjacje z silami izolacjonistycznymi!”

Chalaf oświadczył też, że istnieje spisek, w którym biorą udział zarówno rząd Izraela, jak i pewni przywódcy maronitcy. Stwierdził on, iż m. in. przywódca Partii Narodowo-Liberalnej, minister spraw wewnętrznych i zagranicznych Libanu w rządzie prezydenta Farandżi, Camille Szamun otrzymał poważną pomoc militarną od władz izraelskich — w tym kilka czołgów i inny ciężki sprzęt bojowy.

Jak pisał AFP, w niedzielę po południu w miejscowości Sofar (ok. 10 km od Bejrutu) rozpoczęły się walki. W spotkaniu udział wzięli przedstawiciele wszystkich stron biorących udział w wojnie libańskiej. W spotkaniu tym uczestniczyli również ministrowie spraw zagranicznych Syrii, Chaddam oraz członkowie trójstronnego komitetu mediacyjnego Ligi Arabskiej.

Nowy premier Hiszpanii

Agencja Prasowa „Cifra”, podała, że król Hiszpanii Juan Carlos mianował w sobotę premierem dotychczasowego ministra do spraw ruchu narodowego i sekretarza generalnego tej organizacji Adolfo Suareza.

Zaprzysiężenie R. Denktasza

W stolicy Cypru, Nikozji poinformowano w niedzielę, że przywódca turkocyprijskiej mniejszości na Cyprze, Rafat Denktasz, został zaprzysiężony, jako prezydent Jednostki ogólnocypryjskiej, federacyjnego turkocyprijskiego państwa Cypru. Premierem został mianowany sekretarz generalny Partii Jedności Narodowej, N. Kanuk. Wybory oraz zaprzysiężenie R. Denktasza traktuje się w Nikozji jako krok zmierzający do legalizacji faktycznego podziału wyspy.

CO DZIEŃ CONTESTE

W 137 dniu roku słońce wzeszło o godz. 3.22, zajdzie zaś o 19.59.

Imieniny obchodzą
Karolina, Filomena, Antoni

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następujące pogody: zachmurzenie małe i umiarkowane. Temperatura minimalna 11 stopni, maksymalna 25 stopni. Ciepły słaby i umiarkowany, okresami porывisty, północno-zachodnie i północne.

Cisnienie o godz. 19 — 745,4 mm.

Ważniejsze rocznice

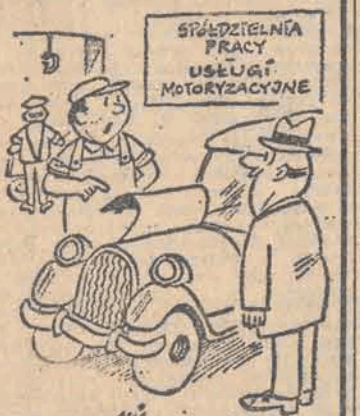
1945 — Rządy USA i Wielkiej Brytanii, uznały Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej

1946 — Otwarcie Wyższej Szkoły Teatralnej w Łodzi

Taka sobie myśl

Z książkami ma się rzecz, jak z ogniem: bierzemy go od drugich, dajemy innym, a należy do wszystkich.

Uśmiechnij się



— Słuchaj mówiąc, to radzę panu znoważ kluczyk w stacyjce — może ktoś ten wóz ukradnie!

Powstanie Socialistycznej Republiki Wietnamu

Na sesji Ogólnokrajowego Zgromadzenia Narodowego Wietnamu, odbywającej się w Hanoi, w piątek spadły doniosłe decyzje. Postanowiono, że zjednoczony Wietnam będzie nosił nazwę Socialistyczna Republika Wietnamu. Jednocześnie prezydentem SRW wybrano Ton Duc Thanga dotychczasowego prezydenta DRW. Wiceprezydentem wybrano Nguyna Luonga Banga, a przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego SRW — Truanga Chinha. Premierem wybrany został Pham Van Dong, dotychczasowy premier DRW.

492 deputowanych uchwaliło również, że flaga niezależnego, zjednoczonego i socialistycznego Wietnamu będzie koloru czerwonego z pięciopokładową złotą gwiazdą pośrodku. Godło będzie miało również tło czerwone, na którym umieszczona w środku złotą gwiazdą otoczona będzie z każdej strony kłosa ryżu wraz z napisem „Socialistyczna Republika Wietnamu”. Stolica SRW jest Hanoi. Uznano również, że pieśń „Hien Quan Ca” (Marsz na front) będzie hymnem SRW. Zaaprobowano także wniosek o zmianie nazwy Sajgon na miasto Ho Chi Minh.

Rajd izraelski na lotnisko w Kampilu

W nocy z soboty na niedzielę komandosi izraelscy dokonali zaskoczenia zbrojnej interwencji na lotnisku w stolicy Ugandy, Kampilu. Przewiezieni 3 samolotami typu „Hercules” komandosi izraelscy opalili przy użyciu sily lotniskowej 88 pasażerów oraz 12 członków załogi samolotu „Air France” przetrzymywano 23 czerwca br., kiedy to samolot lecący z Tel Awiwu do Paryża został zmuszony do zniżki

Z prac Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu, 2 bm. Prezydium Rządu odbyło swoje kolejne posiedzenie. Oceniono wstępnie realizację programu rozwoju budownictwa mieszkaniowego oraz akceptowano — w ramach wprowadzania w życie uchwał XII Plenum KC KPZR — nowe zasady wynagradzania pracowników zatrudnionych w niektórych pionach gospodarki. Rozpatrzono także kilka spraw o charakterze inwestycyjnym. Przyjęto propozycje resortu komunikacji w sprawie rozwoju w tym 5-leciu zaplecza naprawczego dla samochodów ciężarowych i autobusów.

BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE

Z informacji przedłożonej przez resort administracji, gospodarki te

Nowy wynalazek śląskich naukowców

Naukowcy z Instytutu Inżynierii Materiałowej Politechniki Śląskiej: prof. dr Adam Gierek i dr inż. Grzegorz Pucka wynaleźli nowy typ masy formierskiej dla potrzeb odlewniczych. Pozwala ona wykonywać bez dodatkowej obróbki precyzyjne odlewy ze staliwa i żeliwa, jak również ze stopionych w wysokich temperaturach metali nieżelaznych. Dodatkową zaletą masy jest całkowity brak właściwości toksycznych, dzięki czemu jej zastosowanie poprawi trudne warunki pracy odlewników. Wynalazek śląskich naukowców uzyskał patent nr 73104.

renowej i ochrony środowiska, wynika, że zadania ustalone na V Plenum KC KPZR są wykonywane pomyślnie. Dzięki temu, w minionym pięcioletniu osiągnięto znaczną nadwyżkę w planie budownictwa mieszkaniowego, a jednocześnie przystawiono odpowiednią bazę wyjściową do podjęcia zwiększonego programu w latach 1976-1980. Duże znaczenie dla uzyskania tych cennych rezultatów, o wielkiej wymowie społecznej, miało stałe zainteresowanie okazywane przez Biuro Polityczne KC KPZR, Prezydium Rządu, a także terenowe instancje partyjne i władze administracyjne.

Pomimo rozbudowy przemysłu mieszkaniowego i bazy produkcyjnej, w realizacji planu budownictwa mieszkaniowego i towarzyszącego, wystąpiły pewne trudności. Dotyczy one wyprzedzającego uzbierania terenów, poziomu jakości, a także budownictwa indywidualnego dla ludności rolnej. Wynikające stąd obowiązki spoczywają przede wszystkim na terenowej administracji wszystkich szczebli.

Prezydium Rządu omawiając wstępnie przyszłe zadania w budownictwie mieszkaniowym podkreśliło, że zgodnie z uchwałą VII Zjazdu PZPR, należy w tym pięcioletniu zapewnić wydatną poprawę sytuacji mieszkaniowej. Bardzo ważne są zadania związane z poprawą jakości i estetyki w budownictwie mieszkaniowym. Po dotychczasowej drodze na rzecz polepszenia jakości materiałów budowlanych, ich cech użytkowych i estetycznych. Wiele uwagi poświęć się dalszemu rozwojowi przemysłu mieszkaniowego i wzmocnieniu potencjału wykonawczego budownictwa.

DECYZJE PŁACOWE

W kolejnym punkcie obrad Prezydium Rządu akceptowało przedstawione przez ministra pracy, płac i spraw socjalnych projekty uchwał przewidujące przeprowadzenie regulacji plac pracowników zatrudnionych w instytucjach i innych placówkach naukowo-badawczych, w ośrodkach badawczo-rozwojowych, centralnych biurach konstrukcyjnych i laboratoryjnych jak również w innych jednostkach o podobnym charakterze. Chodzi także o pracowników zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych informatyki oraz w pionie kultury fizycznej, sportu, turystyki i w zakładach wypoczynkowych.

Są to ostatnie regulacje z przewidzianych w programie ustalonym na XII Plenum KC KPZR. Tak więc program ten został w pełni wcielony w życie, co oznacza, że podwyżkami i regulacjami plac objęto w ostatnich latach wszystkich zatrudnionych

Próba zamachu stanu w Sudanie

W piątek 2 bm. doszło w stolicy Sudanu, Chartumie, do próby zamachu stanu. Według oficjalnego komunikatu rządu sudańskiego — sily zbrojne zdążyły stłumić bunt w wyniku trwałej pracy kilku godzin walk ulicznych.

Jak poinformowało radio Omdurman, prezydent Sudanu Nimeiri wprowadził w niedzielę stan wyjątkowy na terenie całego kraju. Poinformował — jak twierdzi rozgłoszona — ma na celu ułatwienie ujęcia spiskowców, którzy wzięli udział w niedawnym próbie zamachu stanu. Jednocześnie poinformowano, że w czasie 2-dniowych walk między spiskowcami, a wojskami prozadowymi zginęło ponad 300 osób, a dalsze 300 odniosło ciężkie obrażenia. Wśród zabitych znajdują się wielu wyższych oficerów.

Chartumski dziennik „Al-Sahafa” poinformował, że aresztowano wielu spiskowców, którzy mieli stwierdzić, iż „zamach był przygotowany za granicą, a celem jego było zamordowanie prezydenta Nimeiri”. Dziennik zaspelował do społeczeństwa, aby pomogło ująć generała w stano-

Rekiny na wodach wokół Sardynii

W ostatnich dniach w wodach Morza Tyrreńskiego w pobliżu Sardynii spostrzeżono ławicę rekinów. Przypuszcza się, że drabiniaki zwabiła obecność turkocyprijskich, które przez kilka lat nie pojawiały się w tym rejonie z powodu zanieczyszczenia wód. Wiadomość o obecności rekinów nie zrobiła wrażenia na plażowiczach, którzy tłumnie przebywają nad morzem. Jak wiadomo, Europa zachodnia przeżywa ostatnio fale tropikalnych upałów.

Rekiny na wodach wokół Sardynii

W ostatnich dniach w wodach Morza Tyrreńskiego w pobliżu Sardynii spostrzeżono ławicę rekinów. Przypuszcza się, że drabiniaki zwabiła obecność turkocyprijskich, które przez kilka lat nie pojawiały się w tym rejonie z powodu zanieczyszczenia wód. Wiadomość o obecności rekinów nie zrobiła wrażenia na plażowiczach, którzy tłumnie przebywają nad morzem. Jak wiadomo, Europa zachodnia przeżywa ostatnio fale tropikalnych upałów.

nie rozwijamy, jest przecież wymiarem naszego wspólnego wysiłku, rezultatem pracy naszych rąk. Znamy cenę tego wysiłku, cenę każdej godziny pracy. Znamy też i wartość strat ponoszonych przez niewykorzystanie tego czasu. Każda taka nieprzepracowana godzina — świadomy jestny tego dnia — chyba jeszcze bardziej niż kiedykolwiek przedtem! — pomniejsza ogólnonarodowe dobro.

„Demokracji nie da się zadekretować; demokracji trzeba się rzetelnie i mądrze uczyć. Musi ona głęboko wrosnąć w życie narodu, w obyczaj i postawy społeczne, musi nierozdzielnie zespolić się z dyscypliną i poczuciem obywatelskiej odpowiedzialności”. Te słowa, są zachętą do myślenia, do głębokiej refleksji nad treścią, zasadami i normami udziału obywateli w rządzeniu socialistycznym państwem, charakterem stosunków między ludźmi pracy i ich własną ludową władzą, słowem — nad tym wszystkim, co decyduje o poziomie kultury i dojrzałości politycznej naszego narodu, co wyraża jego głęboki i mądry patriotyzm.

Dzisiaj, tak jak i dotychczas, podstawowym nakazem tak pojmowanego patriotyzmu jest wydana i rozumna praca. Bez niej nie moglibyśmy osiągnąć „polskiego społeczeństwa”, które zmieniło oblicze kraju i nasze życie codzienne i o którym tak głośno w świecie. Bez niej nie będziemy w stanie tego przyspieszenia kontynuować ani rozwijać, zgodnie z potrzebami i aspiracjami społeczeństwa, wielu nielatwych problemów, jakie przyniosą i nieść będą prawa rozwoju i coraz bardziej złożona rzeczywistość.

R. KALECKA

„Batillus” — największy statek świata

W francuskiej stoczni w Saint Nazaire koło Nantes zbudowano największy statek świata — tankowiec „Batillus” (540 tys. ton). Ceremonia tradycyjnego chrztu odbyła się w nowo zbudowanym porcie dla super-tankowców w Antifer — pod Havrem, który tego samego dnia został też oficjalnie otwarty. Przy swej długości 414 metrów „Batillus” jest o ponad 100 m dłuższy niż słynny francuski transatlantyk pasażerski „France”, niegdyś największy statek świata. „Batillus” ma szerokość 66 m a więc dwukrotnie większą niż „France”. Wysokość super-tankowca od stępki do mostka kapitańskiego — 36 m a do wierzchołka głównego masztu 72,5 m. Każda z dwóch śrub waży 52 tony (więcej niż samolot „Caravelle”), a ich średnica wynosi 8,5 m (wysokość 3-kondygnacyjnego domu).

Statek napędzają dwa niezależne od siebie silniki o łącznej mocy 65 tysięcy koni mechanicznych. Dzielne zużycie paliwa — 165 ton. Szybkość przy pełnym ładunku 16,2 węzłów, a więc 30 km/godz. Ładownice, których jest 40 mogą pomieścić 677.300 metrów sześć ropy. Załoga stanowi 35-38 osób, w tym 12 oficerów. Koszt budowy tego kolosa wyniósł ponad 590 mln franków, a więc jest półtora razy wyższy od kosztu budowy samolotu nadźwiękowego „Concorde”. Dzielne koszty eksploatacyjne przekraczają 400 tys. franków. Jednakże ten gigant morski jest bardziej opłacalny niż dwie jednostki rzędu 270 tys. ton i to zarówno pod względem kosztów konstrukcyjnych jak i eksploatacyjnych.

Ze względu na swą wielkość także olbrzymie jednostki narazają się na duże ryzyko: chodzi tu o możliwość zderzenia w wypadku na mierzwi, pożaru. Stanowią także wielką groźbę jeśli chodzi o zanieczyszczenie wód mórz i oceanów wyciekającymi paliwem. Pomyślano oczywiście o zmniejszeniu ryzyka pożaru. W kilkanaście sekund z 12 działek pokład może być pokryty 5-centymetrową warstwą piany, u-

Zgromadzenie odwetowców

Tzw. Zgromadzenie Federalne Związku Przesiedleńców wybrało w niedzielę w Bonn ponownie Herberta Czaja przewodniczącym związku. Pierwszym zastępcą został nie mniej osławiony z występów antypolskich Herbert Hupka. Przyjęta przez zgromadzenie odwetowców rezolucja wzywa wszystkie urzędy i instytucje federalne, by stały na gruncie rewizjonistycznej interpretacji układu o podstawach normalizacji stosunków Polska — RFN z 7 grudnia 1970 roku. Rezolucja atakuje ponadto osiągnięte przez komisję naukowców Polski i RFN porozumienie w sprawie rewizji podległości szkolnych.

w ostatnich dniach przekonał podczas tysięcy zebrań i wleceń: społeczeństwo rozumie motyw i intencje rządu, konieczność unowocześnienia struktury cen oraz przyspieszenia rozwoju produkcji rolnej i poprawy jej warunków ekonomicznych. Ta ogólnonarodowa sprawa pozostaje zatem na porządku dnia.

Równocześnie podczas konsultacji sformułowano wiele wniosków dotyczących skali i zakresu proponowa-

Po przemówieniu Edwarda Gierka Demokracji trzeba się rzetelnie i mądrze uczyć

Rekomensaty. Z powszechną aprobatą i odzewem spotka się zapewne zapowiedź Edwarda Gierka starannego i wnikliwego rozważenia wszystkich tych wniosków, a także zachęta do jak najszerszej i publicznej dyskusji nad sprawami struktury cen. W ten sposób — powiedział „wspólnie wypracujemy rozwiązania, które zyska poparcie wszystkich Polaków”.

Jest to decyzja głęboko słuszna, wychodząca naprzeciw oczekiwaniom społeczeństwa. Jej znaczenie wykracza jednak poza krąg dyskusji o cenach. Decyzja ta — bezprecedensowa w odniesieniu do problematyki sak zo-

stawa, która potrafi bronić demokratycznych swobód obywateli. Ta prawda pozwala głębiej ocenić i surowiej osądzić pożałowania godne wydarzenia, jakie przed tygodniem zakłóciły ogólnonarodową poważną rozmowę.

Następujące przetwarzanie ludzkich postaw i zachowań. Wyraża się ono nade wszystko w powszechnym, głębokim potępieniu dla burd ulicznych, dla tego, co przynosi tak ogromne szkody naszemu imieniu, nie tylko u nas samych, w kraju, ale i poza jego granicami, gdzie z uwagą śledzi się to, co ma miejsce w Polsce. Nie do zaakceptowania są też przerwy w pracy To, co osiągnęliśmy, co posiadamy, co tak usli-

znej i brzemiennej w konsekwencje — jest wyrazem pogłębiającej się demokracji naszego życia publicznego, proce, który tak konsekwentnie i owocnie rozwija się w Polsce lat siedemdziesiątych. Jest to nasze wspólne, niezmiernie cenne dobro, musimy więc je wspólnie chronić. Wymaga to jednak nie tylko demokratycznego stylu kierowania, ale, w nie mniejszym stopniu świadomości swych praw i obowiązków społeczeń-

nych w gospodarce uspołecznionej. Oznacza to również, że już w całej gospodarce uspołecznionej stosowany jest bezpodatkowy system wynagrodzeń.

REALIZACJA WAŻNYCH INWESTYCJI

W celu stworzenia warunków do terminowej realizacji II etapu kombinatu wodociągowego „Goczałkowice-Czaniec”, Prezydium Rządu określiło zadania dla wojewody katowickiego oraz ministrów resortów gospodarczych współdziałających przy wykonaniu tej inwestycji, uznanej za szczególnie ważną dla gospodarki.

Prezydium Rządu omówiło sprawy dotyczące budowy bazy kontenerowej na Nabrzeżu Helmskim w porcie gdyniskim. Wymaga tego rozwój przywozu i wywozu ładunków drobniczych drogą morską.

Na posiedzeniu rozpatrzono także zakres różnych towarzyszących inwestycji związanych z budową kompleksu produkcyjnego polichloru winiłu w Zakładach Azotowych we Włocławku. Uruchomienie podstawowych bloków wytwórczych przewidziane jest w latach 1976-78.

ZAPLECZE DLA TRANSPORTU SAMOCHODOWEGO

W związku z wydatnym rozwojem transportu samochodowego i wzrostem jego zadań przewozowych zachodzi konieczność rozbudowy zaplecza naprawczego dla samochodów ciężarowych i autobusów. Prezydium Rządu podjęło w tej mierze odpowiednie decyzje. Przewiduje się modernizację bądź rozbudowę wielu zakładów naprawczych, a także znaczną poprawę ich wyposażenia w części zamienne oraz inne półfabrykaty i elementy niezbędne przy wykonywaniu napraw. Rozwinie się produkcję urządzeń obsługowo-naprawczych i diagnostycznych. Jednocześnie ustalono zasady specjalizacji poszczególnych resortów w wykonywaniu napraw głównych określonych typów i marek samochodów ciężarowych i autobusów.

Choroba premiera Portugali

Premier Portugalii, admirał Jose Pinheiro de Azevedo uległ atakowi serca — już po raz drugi w ciągu ostatnich 11 dni. Premier przebywa obecnie na oddziale reanimacyjnym szpitala „Sao Joao” w Oporto. Stan jego jest ciężki.

Tragedia w Tatrach

3 bm. ulegli tragicznie wypadkowi w Tatrach, podczas wspinaczki bardzo trudną drogą na Kazałnicy nad Morskim Okiem, dwaj młodzieńcy — 23-letni Wojciech Myszkowski z Krakowa i 24-letni Michał Jaszewski z Warszawy.

Obydwaj taternicy przywiązani byli do jednej liny i najprawdopodobniej wadliwa asekuracja sprawiła, że opadli od ściany ponosząc śmierć na miejscu.

Kronika wypadków

◆ Godz. 4. Ozorków. Kierowca „Fiatu” 0823 GN wskutek nieostrożnej jazdy uderzył w zapórę a następnie w maszynę do układania asfaltu. Pasażer samochodu Lucjan C. doznał wstrząśnienia mózgu i przebywa w Szpitalu im. Jordana.

◆ Godz. 13.55 trasa E-16 koło Łuźmierza. Motorowista Stanisław K. wskutek nieostrożnej jazdy przewrócił się i doznał urazu głowy. Przewieziono go do szpitala w Zgierzu.

◆ Godz. 17 Zgierz. Skrzyżowanie ulic Parczewskiej i Buccka. Kierowany przez Włodzimierza P. „Fiat” FX 9376 uderzył w tył „Fiatu” FJ 8374. Ofiar nie było.

Komunikat Totka

W zakładach Małego Lotka z dnia 30. VI. 1976 r. stwierdzono:

- LOSOWANIE I**
- 2 rozw. z 5 trafieniami — wygrane po 308,209 zł,
 - 258 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 2,018 zł,
 - 16,001 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 92 zł,
- LOSOWANIE II**
- 2 rozw. z 5 trafieniami — wygrane po 299,213 zł,
 - 699 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 1,284 zł,
 - 19,958 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 74 zł.

TOTO LOTEK

- I losowanie**
5, 7, 19, 35, 39, 45 dod. 6
- II losowanie**
13, 21, 22, 25, 29, 48
końcówka banderoli: 193228

KURULECZKA

3, 7, 9, 11, 14, 25 dod. 27
końcówka banderoli: 469094

MIŁOŚĆ OJCZYŹNY PRZEKUWAJMY W CZYN

(Dokończenie ze str. 1)

ści, którą z dobrym skutkiem i z dużym poparciem społecznym prowadzimy od pięciu lat, wymaga bardziej elastycznej polityki cen. Mówiliśmy o tym jasno i otwarcie na VII Zjeździe. Mówił o tym premier Piotr Jaroszewicz przed kilkoma miesiącami na pierwszym po wyborach posiedzeniu Sejmu. Jest oczywiście rzeczą do dyskusji, w jaki sposób taką politykę cen prowadzić i jak zmieniać strukturę cen, zwłaszcza po bardzo długim okresie stabilności cen podstawowych artykułów żywnościowych. Jest to ważny i trudny problem społeczno-gospodarczy.

W przeszłości takie problemy nasuwane przez życie i rozwój społeczny rozwiązywało u nas nie zawsze dobrze i wnikliwie. Zdarzało się, że nie wysłuchiwano głosu narodu, głosu klasy robotniczej, nie korzystano z rady, rozumu i doświadczenia ludzi pracy. Odrzuciliśmy też metodę postępowania — to stanowi także istotną cechę linii politycznej VI i VII Zjazdu. Dlatego wykluczaliśmy możliwość przeprowadzania zmian cen podstawowych artykułów żywnościowych bez dyskusji. Postanowiliśmy poddać sprawę pod konsultację społeczną, chociaż każdy rozumie, że konsultacja w sprawie zmiany cen nie jest rzeczą prostą, grozi bowiem niepokojami na rynku i wykupywaniem towarów. Mimo to, kierując się nadrzędną zasadą demokratycznego trybu przygotowywania i podejmowania ważnych decyzji społeczno-ekonomicznych — rząd po obracowaniu konkretnego projektu przedstawił go Sejmowi, a Sejm skierował do konsultacji. Propozycja rozwiązania problemu przedstawiona została klasie robotniczej, ludziom pracy, wszystkim obywatelom. I każdy obywatel miał prawo, a nawet moralny obowiązek do niej się ustosunkować. Można było wysuwać własne sugestie, uzupełnienia i propozycje odmiennych rozwiązań. Liczyliśmy na mądrość i doświadczenie naszego społeczeństwa, oczekiwaliśmy jego rozumnej rady. Nie doznaliśmy zawodu. Od żądań fabrycznych, od kolektywów pracowniczych, od poszczególnych obywateli uzyskaliśmy tysiące, dziesiątki tysięcy, twórczych i konstruktywnych, w tym również krytycznych uwag i wniosków, które niewątpliwie pomogą rozwiązać ten trudny problem.

Niestety, podczas tej konsultacji miały miejsce zdarzenia głęboko zasmucające. Jest dla mnie rzeczą bolesną, że musimy — jako Polak — w ogóle o nich mówić. Nie sposób jednak milczeć. Chodzi o doniosłą sprawę, wymagającą wspólnej szczerzej oceny i głębokiej refleksji.

Demokracja socjalistyczna to dyscyplina i odpowiedzialność

Towarzysze!

Byłem, jestem i będę zawsze przekonany, że w naszym kraju nie osiągnię się niczego, nie rozwiązać niczego, nie zbudować niczego bez zrozumienia, poparcia i współdziałania ogółu Polaków. To Wy, drodzy towarzysze i obywatele — zebrani tutaj i wy — słuchający mnie teraz w całej Polsce — stanowicie o sile i wartości naszego państwa. Władza ludowa jest Waszą władzą. Dlatego stojmy твердо na gruncie demokracji socjalistycznej. Dlatego też demokrację rozwijamy i będziemy dalej rozwijać. Dlatego zgodnie ze wskazaniami VI i VII Zjazdu — rozszerzyliśmy ją o zasadę konsultowania z narodem decyzji szczególnie ważnych dla społeczeństwa i ludzi pracy. Ta zasada — wpisana na karty Konstytucji — jest dzisiaj w Polsce obowiązującym prawem. Będziemy ją nadal pogłębiać i doskonalić — tak, aby z każdym rokiem działała ona lepiej i skuteczniej, ku większemu pożytkowi państwa, narodu i każdego Polaka.

Owocny rozwój i stosowanie zasady konsultacji wymaga jednakże powszechnej gotowości do odpowiedzialnej i poważnej dyskusji, do słuchania argumentów i racji, do rzeczowego wypowiedzenia swojej opinii. Nie do pogodzenia z metodą konsultacji jest odmowa dyskusji i przerywanie pracy. Jest to niedopuszczalne i szkodliwe nie tylko dlatego, że uniemożliwia rzeczową wymianę poglądów, lecz również dlatego, iż wywołuje stan napięcia, w którym wypływają na powierzchnię siły i żywioły społeczne, których poczynania przynoszą nam wszystkim Polakom wstyd, a krajowi szkodę. Każda rzecz zniszczona lub uszkodzona powstaje przecież z ciężkiego trudu ludzi pracy. Najmniejsza kropla potu polskiego robotnika jest zbyt cenna, aby ktokolwiek i kiedykolwiek śmiał ją lekceważyć i marnotrawić. Władza ludowa stoi i stać będzie zawsze na strażyładu i porządku w interesach wszystkich obywateli, w interesie ich rzeczywiście demokratycznych praw.

Naród nasz ceni socjalistyczną demokrację i chce jej rozwoju. Ale demokracji nie da się zadekretować; demokracji trzeba się rzetelnie i mądrze uczyć. Musi ona głęboko wrosnąć w życie narodu, w obyczaje i postawy społeczne, musi nierozdzielnie zespolic się z dyscypliną i poczuciem obywatelskiej odpowiedzialności. Demokracji tej, dla jej dobra i rozwoju, trzeba bronić wszędzie, w każdym województwie, w każdym mieście, w każdym zakładzie i w każdej instytucji. Demokracja wymaga uczciwego przestrzegania określonych zasad postępowania, wymaga wysokiej kultury politycznej. Jestem przekonany, że stać nas na to. Liczymy przede wszystkim na polską klasę robotniczą, na jej zrozumienie interesu ogólnonarodowego, na jej zdyscyplinowanie, na jej głęboką patriotyzm.

Historia Polski posiada karty piękne i chlubne — mądrości politycznej, zdolności podejmowania dalekowszyczych decyzji, patriotycznego zespolicenia w ich urzeczywistnianiu. Były momenty, kiedy pod tym względem stanowiliśmy przykład dla Europy. Ale historia Polski posiada również karty ciemne — bezładna, samowoli Rzeczypospolitej szlacheckiej, nierząd — rzekomo — stołecznej. Jest to inny, zły nurt naszych dziejów, ten, który doprowadził do ogólnego zaścianku, upadku potęg, a wreszcie i upadku państwa. Ciemne, bezmyślne, warcholskie „nie pozwalam” wykopało ogień grób Ojczyźnie, Polska Ludowa i jej główna opora społeczna — klasa robotnicza, lud pracujący — zerwały z tą tragiczną dla narodu tradycją. Nasze socjalistyczne państwo jest państwem rządnym, opartym na ładzie prawa, na konstytucyjnych swobodach i obowiązkach obywatela.

W ostatnich latach umocniliśmy dobre lnie Polski naszą pracą, naszą zdolnością tworzenia i zgodnego współżycia. Chodzi o to, aby tego dobrego imienia nie zaciemniała żadna plama. Chodzi również o sprawy szersze. O naszą współczesną patriotyczną świadomość. O polityczną dojrzałość jako normę życia zbiorowego. O taką postawę moralną i obywatelską, która sprawi, że

rozmów Polaków z Polakami o sprawach Ojczyzny nigdy i nikt już nie zakłóci. Tak odczytujemy stanowisko milionów ludzi pracy, wyrażone ich postawą i potwierdzone na licznych wiecach i zebraniach w ostatnich dniach.

Zrozumienie, poparcie i współdziałanie

Szanowni towarzysze! Przejdę teraz do sprawy cen i propozycji rządu w tej sprawie, propozycji podyktowanych ekonomicznymi koniecznościami, troską o lepsze warunki rozwoju gospodarki i wzrostu płac realnych, o niezbędne umocnienie równowagi rynkowej. W dotychczasowej konsultacji powszechne było zrozumienie dla tych motywów i intencji rządu. Powszechne było też zrozumienie, że konsekwentnie porządkując gospodarkę, opierając jej rozwój na racjonalnych mechanizmach ekonomicznych, musimy również podjąć problemy cenowe.

Równocześnie jednak w konsultacjach ujawniło się szereg wątpliwości, a także oporów psychologicznych. W świadomości wielu ludzi na plan pierwszy wysunęła się i wzbudziła emocje zmiana cen. Towarzysząca jej — w postaci dodatków do uposażeń i zasiłków rodzinnych — podwyżka płac zesłała na dalszy plan.

Przyczyny takiego podejścia można zrozumieć. Wyrosła ona na gruncie praktyki lat pięćdziesiątych, a sześćdziesiątych, kiedy podwyżkom cen nie towarzyszyła odpowiednia rekompensata płacowa. Zasada rekompensaty nie zdołała więc zakorzenić się jeszcze w doświadczeniu społecznym.

W konsultacjach zgłoszono szereg uwag, dotyczących skali i zakresu proponowanych zmian cen, ich rozłożenia w czasie, a także co do podziału rekompensaty. Postulowano przede wszystkim większe uwzględnienie potrzeb rodzin najniższej sytuowanych. Z aprobatą spotkały się propozycje przedsięwzięć — zmierzających do przyspieszenia rozwoju produkcji rolnej i poprawy jej warunków ekonomicznych.

Wszystko to wymaga starannego i wnikliwego rozważenia. W ważnych sprawach społeczno-gospodarczych, dotyczących każdego obywatela i każdej polskiej rodziny — będziemy cierpliwie i wytrwale dyskutować, szukając takich rozwiązań i uzasadnień, które zyskają zrozumienie i poparcie, które będą jednoczyć nasze społeczeństwo.

Jestem przekonany, że stanowisko to podziela cała partia, wszyscy świadomi obywatele. Kontynuując prace i dyskusje nad sprawą struktury cen, upowszechniać powinniśmy w społeczeństwie wiedzę o placach i cenach, o ich zależności od produkcji, dochodu narodowego, wydajności pracy, efektywności gospodarowania.

Chodzi o to, towarzysze, że problem struktury cen pozostaje na porządku dnia i nie możemy uchylić się od jego rozwiązania. Jest to nasza ogólnonarodowa sprawa.

W ocaksztalacie tego problemu szczególnie ważne są ceny mięsa. Od kilku już lat szybko nawet rosła produkcja i podaż mięsa, osiągane przy coraz wyższym i kosztowniejszym imporcie pasz — nie są w stanie zaspokoić w pełni zapotrzebowania. Wszyscy o tym wiemy i odczuwamy na co dzień. Nie są to zresztą jedynie nasze, polskie kłopoty. Narastający deficyt mięsa staje się problemem ogólnoswiatowym.

Robimy wszystko, co możliwe, dla zwiększenia produkcji mięsa i to jest główna droga. Ale pełna skuteczność tych przedsięwzięć zależy również od prawidłowego kształtowania się poziomu i struktury cen mięsa i produktów mięsnych. Bez rozwiązania tego problemu nie unikniemy rosnących trudności, pogłębiającej się dezorganizacji rynku, spekulacji — ze wszystkimi ujemnymi skutkami tych zjawisk dla ludzi pracy, dla kobiet, dla większości rodzin.

Nasze narodowe ambicje i dążenia

Nad tą sprawą i nad całością struktury cen artykułów żywnościowych musimy więc myśleć i dyskutować w prasie, radiu i telewizji, w całym społeczeństwie. Przywiązujemy zwłaszcza wielką wagę do dyskusji w zakładach pracy. Oczekujemy, że będą to dyskusje szczerze i otwarcie, że przyniosą rzeczowe, konstruktywne propozycje. Musimy dotrzeć do wszystkich środowisk, do wszystkich roun społecznych, bowiem nawet: do każdego człowieka pracy z osobna.

Wnikliwie wykorzystując dorobek dotychczasowej i dalszej dyskusji, rząd w porozumieniu z Centralną Radą Związków Zawodowych — jak zapowiedział to prezes Rady Ministrów — opracuje zmodernizowaną koncepcję zmiany struktury cen, która zostanie w odpowiednim czasie przedstawiona społeczeństwu.

Jestem — towarzysze — pewny, że wspólnie wypracujemy rozwiązanie, które zyska poparcie wszystkich Polaków.

Dyskusja nad najważniejszymi nawet problemami musi być tak prowadzona, aby nie tylko nie naruszyła rytmu codziennej, wydajnej pracy, lecz umacniała i pobudzała taką pracę. Decydująca sprawa jest i pozostaje rozwój produkcji przemysłowej i rolnej, wzrost wydajności pracy, jej organizacji i dyscypliny, poprawa efektów gospodarczych. Na każdym kroku iść musimy o wysoka jakość produkcji, przeciwdziałać marnotrawieniu materiałów i surowców, gospodarować mądrze i oszczędnie. Od tego przede wszystkim zależy samobyt i dobrobyt narodu, wzrósł poziom życia społeczeństwa, wyższa ranga naszego kraju w świecie.

Takie są nasze narodowe ambicje i dążenia, których konsekwentnym rzecznikiem jest nasza partia, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Zespalajmy społeczeństwo wokół linii VII Zjazdu

Drodzy towarzysze i obywatele!

Drodzy rodacy!

Nasz kraj jest silnym krajem. Odrobiliśmy wielkie zaoferanie. Podnieśliśmy nasze miasta z ruin. Zbudowaliśmy nowoczesny przemysł. Wychowaliśmy piękne, zdrowe i wykształcone młode pokolenie. Żyjemy w granicach chronionych własną mocą obronna oraz bratnimi sojusznymi z Krajem Rad i cała socjalistyczna wspólnota państw. Los każdego Polaka jest dziś lepszy i bezpieczniejszy, niż kiedykolwiek w historii.

Wszyscy razem — jako naród — liczymy się w świecie politycznym i gospodarczo. Idziemy szybko naprzód. Od nas samych zależy dalsze tempo tego marszu. Musimy pamiętać, iż po zwyciężeniu kraju, jego zasobności i dobrobytu nie

otrzymuje się w darze. Można je zbudować jedynie zbiorową mądrością, zbiorową ciekłą pracą, zbiorową codzienną dyscypliną.

Zwracam się stąd, z mego rodzinnego Śląska i Zagłębia, z przemysłowego serca Polski, do wszystkich robotników, rolników, twórców techniki, nauki i kultury, do nauczycieli i lekarzy, do pracowników aparatu państwowego i służb społecznych, do partyjnych i bezpartyjnych, do kobiet i młodzieży: przekuwajcie swa miłość do

Ojczyzny w czyn. Pracujcie wytrwale i wydajnie na każdym posterunku, dbajcie wszędzie o rzetelność i oszczędność, o racjonalne wykorzystanie czasu i środków materialnych.

Zespalajmy cały nasz naród wokół linii VII Zjazdu. Z drogi VI i VII Zjazdu nigdy nie zejdziemy. Jest to najlepsza droga do rozwiązania wszystkich naszych, najtrudniejszych nawet problemów, droga budowania siły Polski i pomysłowości Polaków.

Wielka patriotyczna manifestacja klasy robotniczej Katowic

(Dokończenie ze str. 1)

sło: „Z ludźmi — dla ludzi”, stanowiące syntezę głównego celu i metody działania partii. Przybywającym na spotkanie przywódców partii i państwa zebrani gościa długotrwała, serdeczna owacja. Wszyscy wstają z miejsc i chóralnie śpiewają hymn narodowy.

Witając gorąco Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza w imieniu ludzi pracy województwa, członek Biura Politycznego KC i sekretarz KW PZPR w Katowicach **Zdzisław Grudzień** podkreślił, że program dynamicznego rozwoju kraju realizowany ofiarnie przez wszystkie patriotyczne siły narodu, urzeczywistnia, najsilniejsze pragnienia i dążenia wszystkich Polaków, a konsekwencją, z jaką społeczeństwo wielkoprzemysłowego regionu wlecia w życie uchwały partii, odzwierciedla ogrom zaufania mieszkańców Śląska do Komitetu Centralnego, do jego i sekretarza — Edwarda Gierka i do rządu PRL, który pod kierownictwem Piotra Jaroszewicza konsekwentnie realizuje postanowienia partii.

Słowa mówcy wzbudzały gorący entuzjazm, w wielkiej hali zrywa się owacja na cześć partii, na cześć przywódców partii i państwa. Wznoszą się okrzyki: „Towarzysze! Edward Gierek niech żyje!” Zebrani ponownie wstają z miejsc. Wśród huraganu oklasków w stroju hali biją skandawane długo nie milknące okrzyki: „Gierek, Gierek, Gierek...”

Gdy umilkły owacje, **Zdzisław Grudzień** może kontynuować swe wystąpienie.

Tu, na tej ziemi węgla i stali — mówi — w naszym robotniczym, wielkoprzemysłowym regionie od pokoleń kształtują się wzorce dobrej, solidnej, ofiarnej pracy dla Ojczyzny. Tu zrodził się patriotyczny czyn, który wywodził się z przebieknych proletariackich tradycji walk o społeczne i narodowe wyzwolenie. Patriotyzm, który każe nam ofiarnie pracować dla kraju — że świadomością, że to, co dobre dla Polski, to korzystne dla nas — jej obywateli.

Pragne was poinformować, towarzysze pierwszy sekretarzu Komitetu Centralnego, że klasa robotnicza i wszyscy ludzie pracy naszego województwa — nawiazując do tych wspaniałych tradycji — wzmacnia swe wysiłki w realizacji uchwały VII Zjazdu partii.

Podobnie, jak w przeszłości, tak i w okresie minionych 6 miesięcy, wielkoprzemysłowe zakłady pracowały z niezwykłą ofiarnością i poświęceniem, stale doskonaliąc technikę, technologie i organizację produkcji, osiągając dzięki temu rezultaty wyższe, a na niektórych odcinkach znacznie wyższe od założonych w planie.

Towarzysze i obywatele!

W dorobku klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy naszego województwa odzwierciedla się manifestacyjne poparcie mieszkańców regionu dla strategii, wypracowanej na VI Zjeździe partii.

Ta ideaowa wiec jest potężna siła, która jednoczy naszą wojewódzka organizację partyjną, zespała wokół niej klasę robotniczą i wszystkie patriotyczne siły społeczeństwa w zaszczytnej służbie socjalistycznej Ojczyźnie.

Towarzysze i sekretarzu Komitetu Centralnego!

Wytrwale, skutecznie, coraz lepiej zorganizowana praca dla kraju oraz zaangażowana postawa ideaowa — mieszkańcy tej ziemi pokazali, jak trwałe i nieprzemijające są rezultaty waszej tutaj działalności w latach, kiedy osobiście kierowaliście życiem polityczno-społecznym naszego wielkoprzemysłowego regionu.

Towarzysze i obywatele!

W waszym imieniu pragne zapewnić i sekretarzu Komitetu Centralnego, towarzysza Edwarda Gierka i premiera Piotra Jaroszewicza, że wszystkie nasze siły oddajemy i oddawać będziemy dla pomnażania dorobku Polski.

W waszym imieniu zapewniam, że tak jak dotychczas wyzwalaliśmy nowe zasoby ofiarności i zaangażowania, a swoja pracą, zdyscyplinowaniem, aktywną społeczną postawą wspieraliśmy naszą partię i jej Komitet Centralny, że Śląsk i Zagłębie — jak zaw

szę — stać będą murem za socjalizmem, za naszą ojczymą matką, Polską Ludową. Zawsze jesteśmy z wami, towarzysze Gierek i towarzysze Jaroszewicz — stojmy niezłomie przy was, przy leninowskim Komitecie Centralnym — ramie przy ramieniu we wszystkich sprawach naszej socjalistycznej ojczyzny.

Kierownictwo partii i rządu nigdy nie zawiodło się i nie zawiedzie się na klasie robotniczej, na patriotycznym społeczeństwie województwa.

Towarzysze! Bracia! Rodacy! Na cześć i sekretarza KC, towarzysza Edwarda Gierka, na cześć premiera, towarzysza Piotra Jaroszewicza — trzykrotne hurra! Murami hali wstrząsa potężne trzykrotne „hurra”.

Zabiera głos **Edward Gierek**. Jego wystąpienie (tekst przemówienia publikujemy na str. 1 i 3), wielokrotnie przerywane jest gorącymi oklaskami i okrzykami na cześć Komitetu Centralnego i jego i sekretarza.

Ostatnie słowa przemówienia Edwarda Gierka wzbudzała ponowna owacja. Zebrani skandują: „Partia — Gierek”, „Partia — Gierek”.

Sala podchwytuje okrzyk. Rozlega się „Partia — Gierek”, „Partia — Gierek”.

Zdzisław Grudzień dziękuje i sekretarzowi KC PZPR za słowa skierowane do mieszkańców Śląska i Zagłębia, do wszystkich Polaków.

Zwracając się do Edwarda Gierka mówca oświadczył dale:

Wszystkie nasze siły i umiejętności poświęcimy realizacji zadań, które stawiacie przed naszą wojewódzka organizacją partyjną, przed wszystkimi ludźmi pracy województwa!

My, mieszkańcy tej ziemi, tak jak wszyscy Polacy, natrudziliśmy się nie mało, tworząc historyczny dorobek ludowej państwu, a zwłaszcza dorobek ostatnich lat, który naszemu krajowi zjednał uznanie przywódców i szacunek na całym świecie. I dlatego nikomu — bez względu na intencje, a zwłaszcza ludziom nieodpowiedzialnym, wzywam z poczucia świadomości państwowej i patriotyzmu — nie pozwolimy zaprzeczenia tego, co jest naszą dumą i wspaniałym powodem do chluby!

Przyjmicie uroczyste zapewnienie, towarzysze Gierek i towarzysze Jaroszewicz, że we wszystkich podejmowanych poczynaniach i działaniach, wesprzemy was całą siłą naszego wielkoprzemysłowego regionu, jednością i zwartością szeregów naszej wojewódzkiej organizacji partyjnej, skupionej wokół niej, nierozwalnie związanej z socjalizmem, klasą robotniczą, inteligencją techniczną i twór

czej, całego pracownitego społeczeństwa.

Wyrażamy nasze niezłomne poparcie dla wyników narady partii komunistycznych i robotniczych Europy, dla wkładu naszej partii do jej dorobku. Międzynarodowa działalność naszej partii polityka zagraniczna naszego kraju, służąca żywotnym patriotycznym interesom Polski, polityka kierująca się zasadami internacjonalizmu proletariackiego, ma w naszej klasie robotniczej w naszym narodzie niewzruszone oparcie.

Towarzysze! Gierek! Towarzysze Jaroszewicz!

W imieniu klasy robotniczej województwa katowickiego w imieniu milionowej rzeszy górników, hutników, metalowców, budowlańców, w imieniu wszystkich patriotów naszego wielkoprzemysłowego regionu — mówimy wam dzisiaj: zawsze możecie liczyć na nas! Nigdy nie zawiedzimy partii, waszego, drodzy towarzysze, zaufania!

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — przewodnicząca narodu polskiego!

Niech żyje nasza naukowo-techniczna ojczyzna — matka, Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Na cześć naszej ludowej ojczyzny, na cześć naszego wspaniałego narodu, naszej marksistowsko-leninowskiej, robotniczej partii — trzykrotne hurra.

I znów owacje. Wszyscy śpiewają Międzynarodówkę. Nad głowami zebranych — las wzniesionych rak z zaciśniętymi pięściami — starą, symboliczną gest proletariackiej solidarności i walki. Tu, jest on symbolem jedności ludzi pracy z ich partią, zapewnieniem gotowości czynnego udziału w realizacji programu PZPR.

Po spotkaniu Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz długo nie mogli opuścić katowickiej hali Podchorążych do nich górników i hutników, metalowców i budowlańców, realizatorów wielkich inwestycji i naukowców, kobiet i młodzieży. Przedstawiciele miejscowych środowisk zawodowych i społecznych, kluczowych zakładów pracy. Serdecznie i mocno ścisłano dłonie przywódców partii i państwa, nawiazując do bezpośrednio, szczerze rozmowy.

* * *

Bezpośrednio po manifestacji w Wojewódzkiej Hali Sportowej — E. Gierek i P. Jaroszewicz spotkali się z brzdąkami Bytomskiego Przedsiębiorstwa Budowy Szynów, które w czerwcu br. ustanowiły krajowy rekord miesięcznej go drążenia szyn „Grunwald III” w kopalni „Halemba” w Rudzie Śląskiej pokonując 170 i pół metra głębokości w trudnej strefie górotworu nie zamrożonego. Udośćnięno tym samym najszybszy w krajowych kopalniach poziom wydobywczy 1060 metrów pod ziemią.

E. Gierek i P. Jaroszewicz wśród budowniczych Huty „Katowice”

Im mniej czasu pozostało do uruchomienia pierwszej produkcji w Hucie „Katowice”, tym większe zainteresowanie towarzysze budowie naszego największego kombinatu metalurgicznego. Realizacja tej ogólnonarodowej inwestycji znajduje się w centrum uwagi władz partyjnych i państwowych. Dali temu wrażliwy sekretarz KC PZPR — Edward Gierek oraz prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz, którzy podczas pobytu w woj. katowickim w piątek 2 bm. odwiedziili teren budowy huty. Towarzyszyli im gospodarze regionu z członkiem Biura Politycznego KC, i sekretarzem KW PZPR w Katowicach — **Zdzisław Grudzień**.

Budowniczo „Katowice” zwołali przywódców partii i państwa niezwykłe serdeczne przyjęcie. **Edward Gierek** i **Piotr Jaroszewicz** wraz z towarzyszącymi im osobami udali się w obłąd po terenie wielkiej budowy. Odwiedzili główne rejon kombinatu. Zatrzymali się przy wielkim piecu i w stalowni. Przy każdym z tych obiektów witali ich serdecznie członkowie pracujących tu zakładów budowlano-montażowych. — Niech żyje przywódca partii i narodu! — wołała robotnicy. — Niech żyje władza ludowa!

Goście z uwagą wysłuchują melodiów z postępców robót w ostat-

nich dwóch miesiącach, jakie minęły od poprzedniej wizyty E. Gierka i P. Jaroszewicza na placu budowy.

Na zakończenie pobytu w Hucie „Katowice” **Edward Gierek** i **Piotr Jaroszewicz** spotkali się z czołowym aktywnym polityczno-gospodarczym tej inwestycji.

Oceniając wysoko dokonania budowniczych Huty „Katowice” w ostatnim okresie, **Piotr Jaroszewicz** wyraził podziw i uznanie dla pracujących tu zakładów budowlano-montażowych i złożył im podziękowanie za wzorową robotę i postawę obywatelską, które mogą być przykładem dla innych.

— Budowa huty — stwierdził premier — napawa dumą i optymizmem, stanowi świadectwo ogromnych możliwości polskiego robotnika, technika, inżyniera, naukowca, polskiego człowieka. Niech Polacy rekordy niebataw do pobicia. Mówca podkreślił, że kroczymy szluzką drogą, a huta „Katowice” stanowi materialny obraz decyzji podejmowanych z myślą o przyszłości narodu i kraju. W trosce o pomysłowość i dobrobyt całego społeczeństwa i należne Polsce miejsce w świecie — zaakcentował P. Jaroszewicz — partia i rząd nie uczynią niczego, co nie odpowiadałoby interesom wszystkich ludzi pracy.

UROKI LATA



Pierwszy, urlopowy szczyt mamy już poza sobą. Przepelnione pociągami uwiozły lipcowych urlopowców w sioda, w opustoszałych kawiarniach i restauracjach konsumenci toczą boje o napoje prosto z lodu, słowem — rozpoczął się czas letniej kanikuli. Nie dla wszystkich. Życie fabryk, instytucji i urzędów nie zamiera przecież z chwilą pojawienia się w kalendarzu wakacyjnych dat...

Nie wszyscy więc cieszyć się mogą możliwością wypoczynku w tradycyjne, urlopowe miesiące. Nie wszyscy wyruszają na podbój gór, jezior czy... ładnych dziewczyn akurat w lipcu. Czy jednak czas spędzony w mieście uznać należy za stracony? NIE — o ile nie przegapiamy możliwości, jakie niosą ze sobą weekendy i wolny od pracy czas.

Sprawą numer jeden dla większości pań; sprawa niemal prestiżowa jest opalenizna. Czekoladowy odcień skóry po paru tygodniach nieobecności w pracy, uważa się zwykle za podstawowe osiągnięcie urlopowe. I nie to, że nie wszystkim w czekoladowym wydaniu jest do twarzy (zbyt mocna opalenizna postarza — nie tylko wizualnie), pragną się na słońcu rzyć na patelni. Tymczasem ładną, „zdrową” opalenizną można

doskonale zafundować sobie, korzystając ze słonecznych popołudni, a zwłaszcza sobotnio-niedzielnich weekendów. Zasadniczy jednak walor wypoczynku na świeżym powietrzu, to możliwość dotlenienia organizmu — szczególnie ważna dla łodzian. Zachęcamy zatem do systematycznych wypadów do okolicznych, podlódzkich miejscowości — Łagiewnik, Grotnik, Tuszyna, Wiśniowej Góry itd. — o ile oczywiście pozwoli nam na to aura. Gdy wojaże te uznamy za zbyt

utrzymaniu kondycji fizycznej — zdecydować się, o ile to możliwe, na częstszą choćby powrót — piechota? Taka marszruta zastąpi nam, w znacznie gorszym jednak wydaniu, popularne w NRD, Czechosłowacji i Szwecji „orienteringi”: świetnie zorganizowane, kilkukilometrowe marsze na orientację...

Naturalnie, najstaranniej nawet obmyślony plan wypoczynku na świeżym powietrzu „nie wypali”, o ile zawiędzie pogoda. Nie jest to jednak powód do czarnej rozpawy,

Kanikuła po Łódzku

męczące — wystarczy wypocznąć w parku, w łódzkich ośrodkach wypoczynkowych lub na sympatycznym Zdrowiu — byle tylko nie siedzieć w domu.

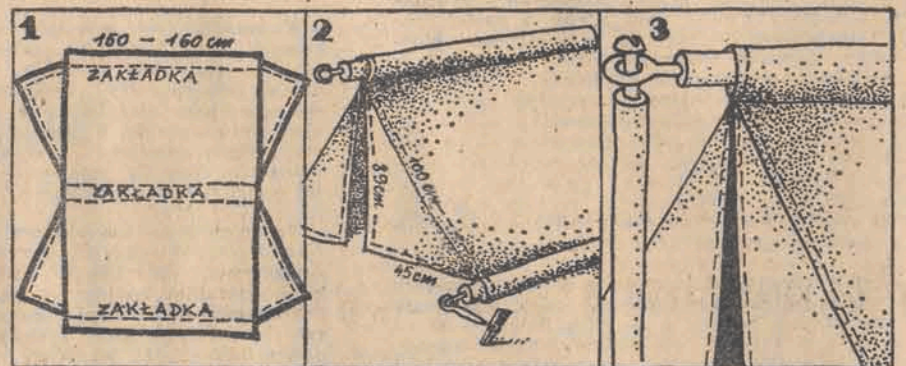
Barczo często zdarza się jednak, że cały nasz wypocznęk bierze przysłowiowo w łeb z chwilą powrotu do domu, gdy próbujemy zmieścić się jakoś do przeładowanego tramwaju lub autobusu. Czy nie warto więc czasem — w ramach podnoszenia lub

Pochmurne popołudnia, to doskonała okazja do „zaliczenia” filmu, na który jakoś dotąd nie starczyło czasu, złożenia zaległych wizyt, o lekturach nie wspominając.

Możliwość wypełnienia „pustych” popołudni i „pustych” weekendów jest zatem wiele. Wykorzystajmy je, jak najlepiej, a przestaniemy liczyć z determinacją każdy dzień, który dzieli nas od własnego urlopu. (at)

W cieniu namiotu

Upały dały się nam już we znaki. I z przyjemnością chronimy się w cieniu drzew. Również nasze dzieci chętniej się bawią w cieniu. Nie wszędzie jednak rosną drzewa i nie zawsze możemy się pod nie schronić. Na plażę zabieramy parawany i chronimy się w ich cieniu, gdy słońce za bardzo dokucza. A dzieci? Nie usiedzą przecież w jednym miejscu. To dla nich możecie uszyć ze starej zasłony czy z taniego kretonu lub surówki namiot. Szycia niewiele, a radości i zabaw będzie dużo. Do pomocy poprośmy tatę — który kije od szczotek przerobi na maszty. Gdyby jeszcze materiał pokrył aperturą uodparniającą na wodę, namiot byłby świetnym schronieniem również przed deszczem.



CZY U WASZEGO RADZIWIŁŁA BOĆWINA SIĘ URODZIŁA? — ŻARTOWALI DAWNI POLACY Z BOĆWINKARZY LITWINÓW. ZUPEŁNIE ZRESZTA NIE-SŁUSZNE, GDYŻ TA ROŚLINA Z DEGIEM STAZEM W NASZYM KRAJU, TO BARDZO ZACNE I POŻYTECZNE WARZYWO. DOCENIAŁA JE WIEŚ, GOTUJĄC BOĆWINĘ Z PISKORZAMI.

Pierwszą wzmiankę o boćwinie mamy z 1660 roku w broszurce Herciusa „Bankiet narodowi ludzkiemu”, w której jest mowa o boćwinie i ćwikle. A ćwikła nazywano buraki białe i czerwone. Mówiono nawet „pani ćwikła”, ceniąc sobie „krew” buraka, który jakoby daje zdrowy kolor twarzy.

Nasi wieszczki zalecają również boćwinę. W „Panu Tadeuszu” niemal w każdej księdze „chłodnik zabelany (lub też chłodnic litewski) młocząc z wawo jedli”. Słowacki ceni boćwinę tak wysoko jak król perski, który „za boćwinę dałby dwie złote miny”. Wielbi ją jako roślinę dającą natchnienie po-

Boćwina zalecana przez poetów

etom: „O boćwino, Hipokrene litewska... waza twa wybucha Kameną”. Tyle poezji dla jednego czerwonego badyla! Powiedzmy jednak wreszcie, ja-

ki powinien być ten poetotwórca chłodnik? Mickiewicz nie dał przepisu. Ani Słowacki. Ludzie mniej wzniośle rzecz traktujący mówią, że chłodnik powinien być gęsty od wielu składników w nim zawartych, zgodnie z przysłowiem „Barszcz gęsty — gość częsty”. Pisała Orzeszkowa: „Drewnianymi łyżkami czerpały gęsty, biały chłodnik z mleka, octu i posiekanej botwiny”. I oto już cień przepisu. Jednak, chociaż „potrawy kwaśne zawsze były polskim ustom chętnymi”, to przecież burak płacze czerwonymi łzami, gdy go zalewają octem. Dawniej zupełnie należało „kwasem rozebrać”, tzn. kwasem bura-

czanym. Dziś lenistwo bierze górę nad rozsądkiem, dbałością o zdrowie i — dobrym smakiem, gdyż większość gospodyń używa octu. Radzimy to przyzwyczajenie zmienić i zacząć używać bodaj kwasu cytrynowego lub octu winnego.

Na chłodnik, według przepisu nieśmiertelnej Pani Cwerciakiewiczowej należy zrobić „esencjonalny rosół”, my zrobimy esencjonalny wywar z jarzyn. Śmietany też nie będziemy parzyć gorącym wywarem, bo to niezdrowe. Namiast zalejemy odczynony, chłodny wywar (uprzednio podgotowany jeszcze z boćwiną, posiekaną drobno i osobno przez 10 minut duszoną w odrobinie masła) — zsiadłym mlekiem z dodatkiem kilku łyżek świeżej śmietany. Po zalaniu mlekiem i śmietaną nie należy już zupy podgrzewać lecz przeciwnie — chłodzić dodając do niej posiekane lub pokrajane w kosteczkę: koperek, nać pietruszki, szczyptę koperku, kiszony ogórek i zielony ogórek, rzodkiewkę, pół ząbka czosnku, kielbasę lub kawałki pieczeni, jajka na twardo.

Chłodnik to zupa, która się nie przykrzy, można ją podawać nawet dwa razy w tygodniu przez całe lato. W dodatku jest to zupa — bomba witamin, która chroni nas przed bakteriami. Jednym więc różowy chłodnik, który aby był różowy, należy zabarwić łyżką surowego, utartego na nylonowej tarce buraka. (c)

Spotkanie z medycyną Okrutne słońce

Mamy zatem pełnię sezonu wakacyjnego i jak na razie, słońce nas nie zawodzi. Pamiętajmy jednak, że słońce, dające tyle radości podczas wakacyjnego wypoczynku, może być bardzo okrutne. Złwazcza więc pierwszy z nim kontakt musi być bardzo rozsądny. Pierwszy dzień spędzony na nadmorskiej plaży może stać się przyczyną okrutnych mąk, a nawet poważnej choroby.

Elementem najbardziej widocznym i odczuwalnym będzie oczywiście oparzenie. Jeśli jest to tylko zaczerwienienie skóry, połączone z pieczeniem, właściwa pielęgnacja skóry — natłuszczenie jej zwyczajnym kremem Nivea może przynieść niebawem ulgę. Gorzej, gdy mamy do czynienia z oparzeniem drugiego stopnia, gdy pojawiają się pęcherze. Niedługo potem skóra zejdzie z nas w całości, ale nacieramy się przedtem nie-mało.

Jak zatem powinniśmy się przygotować do słonecznych kąpielii? W jaki sposób zabezpieczyć przed ich dotkliwymi skutkami? Na dobrą sprawę, metody idealnej nie ma. Jedno jest pewne — pierwszy kontakt ze słońcem musi być rozsądny. Najwyżej po 15 minut na każdy boczek. W sumie godzina pełnego słońca. Skórę trzeba też przygotować do tego odpowiednio. Niemal każdy ma swój własny sposób. Są nawet tacy szalenicy, którzy opalają się na... ropę. Najlepiej jest przed opaleniem natłuszczyć skórę masłem kakaowym lub którymś z kremów sporządzanych na podłożu eucerynowym. Osoby o bardzo białej karnacji powinny także uprzednio wykorzystać jeden ze środków tzw. samoopalających. Może to być Citosol w kremie, w sprayu lub któryś inny. Przeciwnie w ten sposób skóra łatwiej znosi pierwszą dawkę promieni słonecznych.

Następne nasze kontakty ze słońcem możemy już po 10 lub 15 minut przedłużać. W ten sposób po kilku dniach będziemy mogli bez przeszkód korzystać z dobrodziejstw plażowania. Po opaleniu pamiętajmy o delikatnym umyciu skóry, mydło w najbardziej niezbędnych tylko ilościach. Dobrze jest dla pobudzenia krążenia zmienić temperaturę natrysku z wysokiej na niską kilkakrotnie. Po umyciu, skórę powinniśmy ponownie natłuszczyć kremem nawilżającym.

Co robić jeśli jednak dojdzie do oparzeń? Najlepszym chyba sposobem będzie spryskanie oparzonej powierzchni przy pomocy środka dostępnego w każdej aptece — Pantenolu sprzedawanego w aerozolu. Preparat ten doskonale łagodzi skutki oparzenia i nie wymaga sporządzania opatrunków. Po spryskaniu należy zacząć, aż pianka, która wytworzy się na skórze zostanie wchłonięta. Potem można zabieg powtarzać.

Jeśli już nie mamy pod ręką nic innego, można wykorzystać 70-procentowy alkohol etylowy. Należy bardzo delikatnie spryskiwać nim skórę lub sporządzić okład na oparzone miejsce. W żadnym wypadku nie pić go wtedy. Zdecydowanie odradzamy używanie niektórych domowych środków stosowanych w takich wypadkach. Smarowanie na przykład spieczonych pieców jajkami sprawia że białko ścina się na skórze, odcina dostęp powietrza i powoduje niezwykle przykre, czasem wielotygodniowe ropienie.

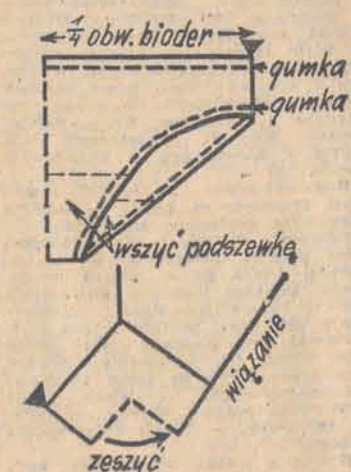
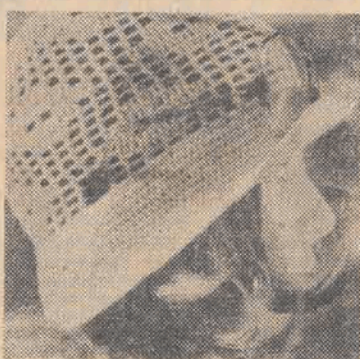
Oparzenia słoneczne wiążą się mogą z tzw. porażeniem, prowadzic do zatańma w układzie krążenia. Osoby o nie najlepszym samopoczuciu i zdrowiu więc szczególnie ostrożnie podchodzić do pierwszych kąpielii słonecznych. W takich wypadkach pamiętajmy o możliwie szybkim podaniu środków wspomagających krążenie. Trzeba także wówczas skorzystać z porady lekarza. (er)

Ile potrzebujemy witaminy C?

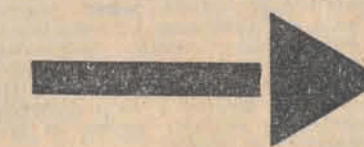
Zapotrzebowanie dzienne witaminy C wynosi u dorosłego człowieka 50 miligramów, a u dzieci 30-35 mg. Należy więc dbać, by było ono wystarczająco zaspokajane przez odpowiednie produkty.

100 GRAMÓW PRODUKTÓW ZAWIERA WITAMINĘ C (W MG)

czarne porzeczki	194
papryka	98
poziomki	60
truskawki	57
białe porzeczki	48
czerwone porzeczki	44
kalafior	36
agrest i biała kapusta	33
grape-fruit	26
maliny i pomarańcze	24
pomidory	19
czosnek i fasolka strączkowa	17
arbuż	15
rzodkiewka	13
banany, brzoskwinie, buraki, cebula, czereśnie, wiśnie	7
cykorii, ogórki i morele	6
marchew, sata, sliwki	5
jabłka i winogrona	4



Nasze rady



A może na szydełku

Każda z nas wie ile to trzeba się nachodzić w poszukiwaniu dobrego opalacza. Te najlepsze bywają w Modzie Polskiej. Ale są drogie. Nie każdy więc może sobie pozwolić na tak duży wydatek. Szczególnie młode dziewczęta poszukują ładnych a przede wszystkim tanich kompletów. Tym co to z „niczego” zawsze wymyślą coś szalonego polecamy modny obecnie kostium. Ma on tę zaletę, że nici i szydełko możemy zabrać na urlop ze sobą. I już na miejscu na plaży, czy leżaku powstanie szybko nasza plażowa kreacja. Kupujemy więc 20 dkg cienkiej włóczki w kolorze ulubionym i szydełko, którego numeracja powinna odpowiadać grubości włóczki. Robótkę zaczniemy od zrobienia papierowej formy według własnych wymiarów (patrz rysunek). Teraz przystępujemy do szydełkowania. Trójkątami oznaczyliśmy miejsca rozpoczęcia robótki. Ścieg-półstłupki. Po zrobieniu dwóch części staniczka łączymy je i wykańczamy łańcuszkiem. Z łańcuszka również zrobimy wiązania i ramiączka. Pozostaje jeszcze przymocowanie podszewki (w miejscach zaznaczonych na rysunku) i wszycie gumy. Wypada teraz całość przymierzyć i na plażę. Można tu również użyć resztek różnokolorowych włóczek, które nam zostały z innych, ręcznych robótek. Gdyby i tym razem zostało nam trochę nici, spróbujmy, może wyjdzie nam jeszcze mały kapelusik. Przyda się do ostygnięcia głowy przed słońcem w czasie upałów. A przede wszystkim będzie wesołym akcentem i uzupełnieniem naszego letniego stroju. N.



Zupa-krem z selera

1 duży seler (około 30 dkg), 1 cebula, 1 marchewka, 2,5 dkg masła, 0,35 litra wody albo chudego wywaru mięsnego, 0,35 litra mleka, 1 listek laurowy, 1 łyżeczka drobno usiekanej natki pietruszki, sól, pieprz, 2,5-3 dkg mąki.

Wszystkie jarzyny starannie płuczemy, obieramy i kroimy w kostkę, po czym dusimy przez 5 minut na maśle, dodajemy wodę i przyprawę i gotujemy godzinę na wolnym ogniu. Następnie jarzyny odciekamy, przecieramy przez sito, przecier wlewamy ponownie do wywaru, zagęszczamy zupę mąką rozprowadzoną uprzednio w niewielkiej ilości mleka. Do zupy dodajemy pozostałe mleko i po 2-3 minutach gotowania zdejmujemy z ognia. Zupę podajemy omórszoną drobną usiekaną natką pietruszki.

Lipiec — miesiącem żołnierzy obrony terytorialnej Przewodzą w służbie wojskowej i w pracy dla dobra kraju

Po raz pierwszy w lipcu obchodzony jest miesiąc żołnierzy obrony terytorialnej. Społeczeństwo woj. łódzkiego będzie miało okazję zapoznać się z działalnością Łódzkiego Pułku Obrony Terytorialnej im. Czesława Szymańskiego i Pułku Obrony Terytorialnej m. Łodzi im. Tadeusza Głabskiego.

Sobotni rajd „Dziennika” po łódzkich basenach

Rekonans wypadł pomyślnie

Pierwsza wolna sobota lipca, zgodnie z oczekiwaniami upalna i bezchmurna, stała się dla tysięcy mieszkańców Łodzi okazją do wypoczynku na świeżym powietrzu.

Ci, którzy nie mogli sobie pozwolić na wyjazd za miasto mieli do wyboru spędzenie wolnego od pracy dnia w jednym z wielu ośrodków wypoczynkowo-rekreacyjnych znajdujących się w mieście.



Basen „Olimpia”. Ośrodek mogący pomieścić około 1000 osób poka wprost w szwach. Usytuowanie obiektu w sercu miasta, jak również zadowalająca zaprzeczona część gastronomiczna (duży wybór tanich napojów chłodzących, kiełbaski i bigos) sprawia, że basen „Olimpia” cieszy się dużą popularnością.

Kolejnym etapem naszego reporterskiego rajdu jest basen KS „Wiośniarz”. Od razu rzuca się w oczy troska kierownictwa o wygląd i stan obiektu. Jest tu wszędzie czysto i schludnie. Podobnie jak i na innych obiektach frekwencja dopisała.

Przenosimy się teraz do miejscowego basenu KS „Anilana”. Przed tygodniem otrzymał on urządzenie do filtrowania wody. Specjalnie dla dzieci wydzielona jest na basenie część rekreacyjna (ogrodek jordanowski, z tradycyjnym brodzikiem oraz huśtawkami, zjeżdżalnią i drabinkami do zabawy).



Table with 2 columns: Service Name and Phone Number. Includes Centrala Informacyjna PKO, Straż Pożarna, Pogotowie Ratunkowe, etc.

Table with 2 columns: Theater Name and Show Name. Includes STU KRZESEL (LDK), Pozostałe teatry nieczynne, MUZEA, etc.

Table with 2 columns: Cinema Name and Show Name. Includes BALTYK, IWANOWO, LUTNIA, etc.

Table with 2 columns: Cinema Name and Show Name. Includes WOLNOŚĆ, WISLA, STYLOWY-LEŃNIE, etc.

Table with 2 columns: Cinema Name and Show Name. Includes STYLOWY, GDYNIA, ZACHETA, etc.

POLESIE — „Smarkacz na boisku” szw. godz. 17. „Niemierni” rum. od lat 15 godz. 19. POPULARNE — nieczynne. I MAJA — „Człowiek w dziczy” USA od lat 15 godz. 17.30, 19.30.

DYŻURY APTEK. Przebysławskiego 41. Sporna 83. Gdańska 90. Narutowicza 6 (boks). Dąbrowskiego 89. Wielkopolska 53. Obr. Stalagradu 15.

DYŻURY SZPITALI POŁOŻNICZWO. Szpital im. H. Jordana — dzielnica Widzew od z. dzielnicy Polesie poradnia K. ul. Srebrzyska 75.

Szpital im. dr. H. Wolf — dzielnica Bałuty od z. dzielnicy Polesie poradnia K. ul. Kasprzaka 17. Gdańska 29.

Szpital im. Curie-Skłodowskiej 15 — dzielnica Górna, poradnia K. ul. Felińskiego 5. Zapolskiej 2 oraz z. dzielnicy Polesie — Poradnia K. al. i Maja 1 z. dzielnicy Śródmieście, Poradnia K. ul. 10 Lutego 79.

NOCNA POMOC LEKARSKA. Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137. tel. 686-86.

Poprawia się dyscyplina wykorzystania wagonów

Podczas ostatniego posiedzenia Wojewódzkiego Sztabu d/s Uprawnienia Transportu, które odbywało się pod przewodnictwem wiceprezydenta m. Łodzi Z. Polita, stwierdzono dalszą poprawę wykorzystywania wagonów kolejowych.

Poprawili się w tym względzie tacy klienci kolei jak zgińska „Boruta” czy WiFaMa lub Przedsiębiorstwo Transportu i Sprzętu Budownictwa w Łodzi, które dawniej wymieniane były na „czarnych listach”.

Pierwsi goście w Międzynarodowym Hotelu Studenckim. Międzynarodowy Hotel Studencki „Almatu” czynny w okresie wakacyjnym (lipiec — sierpień) zainaugurował swoją działalność 1 lipca.

W czasie tegorocznych wakacji w Międzynarodowym Hotelu Studenckim w Łodzi gościć będą grupy młodzieżowych turystów, m. in. ze Związku Radzieckiego, USA, Jugosławii, Francji, NRD, Bułgarii, Rumunii, Węgier.

W tym roku znajduje się on w 16-piętrowym wysokościowcu przy al. Politechniki 9. Dysponuje 450 łóżkami w pokojach 2- i 3-osobowych.

W przyszłym roku Międzynarodowy Hotel Studencki „Almatu” już na stałe będzie się mieścić w nowoczesnym VIII Domu Akademickim PE przy ul. Świerczewskiego.

Roztargnienie, czy złośliwość

...to ostatnie wykluczamy, gdyż kto chciałby w dniu imienin (28. VI) zrobić przykre solenizantowi panu L. i zabrać mu klucze, z którymi w tym dniu wszedł do Klubu Plastyka.

Ostatnie spektakle

Ostatnie przed przerwą urlopową spektakle: na scenie Teatru Jaracza — „Tango” S. Mroźka oraz na scenie Teatru 7-15 — „Tredowata” wg H. Mniszkówny.

W tym jeden olimpijski, mogący pomieścić jednorazowo ponad 6000 osób. Wypożyczalnia leżaków, dysponująca tysiącem sztuk tego sprzętu w potudnie świeżo pusta.

Apel Ośrodka Telewizji Polskiej w Łodzi. Ośrodek Telewizji Polskiej w Łodzi przygotowuje program dokumentalny o fabryce „PRZEMYSŁE JEDWABNY”.

W swojej reporterskiej wędrowce nie ominęliśmy również basenu EKS. Frekwencja może nieco mniejsza niż gdzie indziej, ale i obiekt niezwykle skromny, a ponadto nowo otwarte kąpielisko „FALA” położone 500 metrów dalej.

Kończymy nasz rajd na niedawno otwartym kąpielisku „FALA”. Obiekt jest rzeczywiście imponujący, 4 baseny, w tym jeden olimpijski.

Eleganckie, nowoczesne zaprojektowane szatnie i rozbiieralnie, czystość panująca w całym obiekcie, jak również jego ciche rozwiązanie architektoniczne.

Podsumowując — rekonans wypadł pomyślnie. We wszystkich obiektach widoczna są starania o zapewnienie mieszkańcom maksimum wygody, i mimo pewnych, drobnych niedociągnięć widoczna jest wyraźna poprawa w porównaniu z ubiegłym sezonem.

Apel Ośrodka Telewizji Polskiej w Łodzi. Ośrodek Telewizji Polskiej w Łodzi przygotowuje program dokumentalny o fabryce „PRZEMYSŁE JEDWABNY”.

Jak w starej piosence

On skradł jej całusa, ona mu zegarek...

Zywa ilustracja do starego przeboju knajackiego stała się historia, która przytrafiła się pewnemu „siomianemu wdowcowi”.

Apel Ośrodka Telewizji Polskiej w Łodzi

Ośrodek Telewizji Polskiej w Łodzi przygotowuje program dokumentalny o fabryce „PRZEMYSŁE JEDWABNY”.

Miejsce dla Opery

Gdzie się strzela ze „sztyftów”? Co bardziej doświadczeni aktorzy powiedzą, że można w teatrze. Akcje abonamentowe w wielu przypadkach dowiodły, że i takie „atrakcje” wabiły młodzież na widowiska. Zorganizowane wizyty w teatrze cieszą się nie najlepszą, a raczej niejednoznaczna opinia. Wielu pedagogów, jak i przedstawicieli teatrów doszło jednak do wniosku, że wina złego zachowania młodych widzów leży często w braku przygotowania ich do odbioru sztuki.

Teatr zajął więc dostojne miejsce w programie szkolnym. Wysiłki zmierzające do popularyzacji sztuki wśród uczniów wciąż stawały się coraz to bardziej widoczne. Wiele z nich miało charakter dyskusyjny, zarówno w instytucjach kulturalnych, jak i w szkołach oświatowych. Zwrócić uwagę należy na szczególne wagi. Wychowanie estetyczne zajmie więcej godzin, niż dotychczas. Ważne jednak aby czas ten należał do sztuki, a nie do innych zajęć. Działalność artystyczną należy traktować jako integralną część przygotowania do sztuki. W tym dziedzinie niezbędny jest jednak bezpośredni kontakt ze sztuką. — wizyta w teatrze, sali wystawowej, filharmonii. Lecz, żeby była skuteczna, powinna, a w wielu wypadkach musi, być poprzedzona wprowadzeniem. Bywają więc w szkołach akcje przygotowania do spektakli, specjalne audycje przygotowują zespoły PFL, zapraszając młodych słuchaczy do bezpośredniego kontaktu z „żywą” muzyką, a projekcja filmowa nie jest już szczególnie nowością w szkole.

O swoich przyszłych bywalców zadbał także Teatr Wielki. Choć trwają wakacje, w gabinecie dyrektora spotkali się przedstawiciele Kuratorium Oświaty i Wychowania oraz Opery, by omówić wspólny zakres współpracy. To, że jest ona potrzebna, że wzbogaciła by wychowanie estetyczne młodych ludzi, jest sprawą oczywistą. Teatr Wielki przygotowuje więc specjalne programy ułatwiające kontakt z operą, wyjaśniające to, co może sprawić trudność w odbiorze. Dyskutowano nad ich kształtem i zawartością. Ustalenia będą jeszcze trwały, ale chyba na początek warto zacząć od audycji, których treść byłaby wprowadzeniem do inscenizacji premierowych. Stopniowo, w miarę rozbudowania zainteresowań, można by się pokusić o bliki przekrojowe, prezentujące dzieła określonej epoki, czy kraju.

Nie bez znaczenia jest start takich operowo-szkolnych kontaktów. W dużym stopniu zależy on od pedagogów, od tego czy potrafią i zechcą ulokować propozycje Teatru Wielkiego w programie za jej, czy też wizyta artystów stanie się jeszcze jednym świętem w szkole, które odbyło się i „z głowy”. Ważne jest także, aby teatr zatrudnił się o zaprezentowaniu uczniom najlepszych wykonawców, w starannie dobranym repertuarze, opatrzonym komentarzem: nie prelekcją, młodzież odbiorcy musi wiedzieć i czuć, że audycje przygotowano specjalnie dla nich, że nie jest to tylko zachęta do robienia frekwencji w Teatrze Wielkim i pomysł biura organizacji widowisk, a ciekawa i bogata w artystyczne przeżycia lekcja — spektakl.

Nie od razu da się nawiązać kontakt i współpracę ze wszystkimi, którym by się ona przydała. Teatr Wielki chce na początek objąć swoim działaniem szkoły zawodowe Łodzi i województwa, a więc te części młodzieży, dla której takie przygotowanie do odbioru spektaklu operowego będzie często jedynym. Większość absolwentów technik i liceów zawodowych kończy już swoją edukację i trafia po maturze — od razu do zakładów pracy. Teraz jest więc największa szansa przekazania niezbędnej wiedzy, przygotowanie do odbioru niełatwych przecież dzieł, zyskania widza. Teatr Wielki nie skarży się na brak publiczności, ale i temu zależy na tym, żeby przyczynić się do wyrobienia nawyku chodzenia do teatru, potrzeby stałego kontaktu z niełatwym rodzajem sztuki — operą. Zatem cel główny współpracy, to pobudzenie zainteresowań, troska o to, aby młodzież chciała iść do teatru i jeszcze wiedziała w czym uczestniczyć, rozumiała specyfikę utworu, aby na swój własny użytek umiała to ocenić.

W myśl zamierzeń Opery wyruszy do szkół w styczniu przyszłego roku. Oczywiście trafi przede wszystkim tam, gdzie warunki lokalowe pozwolą na minimalne choćby zaaranżowanie śpiewno-muzyczno-baletowego programu. Doświadczenia filharmonii prowadzącej z powodzeniem kluby miłośników muzyki poważnej, koncentrującej w szkołach dowiodły, że nie bez wysiłku i uporu, ale jednak takie przedsięwzięcia udają się. Przeświadczeni o potrzebie kontaktów, których formula stanie się: „Blżej Teatru Wielkiego”, siedziby będziemy ich realizację. Na kładzie ona nowe, dobrowolnie pod-

jęte obowiązki na łódzkiej Operze. Ale wymaga partnerskiego układu ze szkołami. Władze oświatowe reprezentowane na tej pierwszej dyskusji przez wicekuratora Aleksandra Skonieczną, unatruiła w takim przedsięwzięciu nową wartość wychowawczą znaczącą w edukacji. Istotne jest jednak jeszcze, aby szkoły — ich dyrektorzy, pedagodzy, nie tylko ci zajmujący się językiem polskim i wychowaniem estetycznym — przygotowali grunt, umieli dowiedzieć swym uczniom, że uczestniczą w czymś ważnym i wartym uwagi. Dyrektor Włodzimierz Pośpiech, w imieniu Teatru Wielkiego, zobowiązał się do zapewnienia ciekawych, bogatych artystycznie i informacyjnie programów.

Efektów tego współpartnerstwa nie zjawia się z dnia na dzień. Na razie obie strony ponoszą ryzyko, ale jest ono niezbędne. A profil, miejmy nadzieję, widzowie i teatr czerpać będą długie lata.

RENATA GRZELAK

49 księgarnia łódzka

Siec księgarń, prowadzonych w Łodzi przez „Dom Książki” powiększa się ustawicznie: onegdaj otworzyła nową 49 z kolei księgarnię (przy ul. Traugutta 21/23, w gmachu „Miastoprojektu”). Mieści się ona w lokalu rozbudowanym bardzo estetycznie, a prowadzi dział księzek techniczno-ekonomicznych oraz z literatury pięknej w bardzo szerokiej asortymencie, uwzględniając przy tym potrzeby młodzieży.

„1 września — informuje nas dyrektor Domu Książki w Łodzi Gabriel Górtowski — uruchomimy 50-tą księgarnię w osiedlu Centrum przy ul. Głównej, a nieco później na Czerwonym Rynku. Dalsze trzy księ-

garnie otwarte zostaną w nowym osiedlu na Retkini”.

Warto zaznaczyć, że Dom Książki uruchamia nie tylko — nowe placówki, lecz również stara się udoskonalić metody pracy już istniejących. Ważne również, że dla wygody społeczeństwa od września otwarte zostaną w wielu księgarniach łódzkich działy antykwaryczne, które będą kupować i sprzedawać książki używane.

Ta innowacja znajdzie na pewno żywą aprobatę wśród tych, którzy lubią książki, ale których nie stać na kupowanie nowych.

M. J.

Łódzcy laureaci Festiwalu Pieśni Walki i Pracy

Przed kilkoma dniami zakończył się w Krasniku VIII Ogólnopolski Festiwal Pieśni Walki i Pracy. W festiwalu uczestniczyło 11 zespołów wokálně-instrumentalnych, 8 zespołów wokalnych, 8 chorów oraz 10 solistów. Miło nam donieść,

ż wśród laureatów znaleźli się także łódzianie. I tak III miejsce (II nie przyznano) w grupie zespołów wokálně-instrumentalnych zdobył zespół „Antki” z Klubu „Przańszka”. Natomiast w grupie zespołów wokalnych II miejsce przypadło w udziale Zespołowi „Ad Rem”. Obydwa zespoły otrzymały także zaproszenie do nagrania radiowych w Rozgłoszeniach PR w Lublinie. W grupie solistów III miejsce „wyspiewała” Irena Szwed z Piotrkowa Tryb.

Pieśń chóralna reprezentowana była w Krasniku przez osiem zespołów, spośród których I miejsce oraz główna nagrodę otrzymał kierowany przez Henryka Blacha, chór akademicki naszego Uniwersytetu. (cis)

Letni „Kalejdoskop”

Lipcowo-sierpniowy numer „Kalejdoskopu”, tym razem w kolorze niebieskim, jest już w kioskach. Jak zawsze przynosi dużo porcji wiadomości i refleksji o plastyce teatru, filmie, literaturze. Słęgnijcie do zasobów i informacji, a znajdziecie więcej o dramacie w altanie, o tym, że Michał Anioł nie urodził się na Chocimach, o naszej pani nie bez uroku, o szychach z cukru i wielu innych sprawach. Ponadto do oglądania dużo ciekawych zdjęć — szczególnie polecamy portrety „z dymkiem”. Na osobnej wkładce repertuar kin, teatrów i sal wystawowych. A wszystko razem, za 5 zł, w kolejnym numerze „Kalejdoskopu”. (cz)

Czekając na „Tredowatą”

W stylowych wnętrzach pałacu w Łancucie reżyser Jerzy Hoffman wraz z ekipą realizuje film wg znanego melodramatu H. Mniszkówny. Dialogi napisał Stanisław Dygat, operatorem jest Stanisław Loh-

W 70 lat po napisaniu powieści będzie to trzecia ekranizacja „Tredowatej” (w poprzednich główne role grały Jadwiga Smorska i Elżbieta Barszczyńska). Obecnie Stefcia jest Elżbieta Starostecka, Waldemarem Leszek Teleszyński. Obok nich znani i lubiani aktorzy: Jadwiga Barańska (hrabina Idalia Elzonowska), Czesław Wolejko (Maciej Michorowski), Gabriela Kownacka (Rita), Mariusz Dmochowski (Bnrski), Anna Dymna (Melania Barska) i inni. Lucie, której opiekunką i nauczycielką jest panna Stefania, gra 13-letnia Lucyna Brusikiewiczówna, córka znanych aktorów Lidii Korsakówny i Kazimierza Brusikiewicza. Film Hoffmana nie będzie parodią ani pastiszem. Będzie grany serio, w stylu polskiej „lowe story”.

Ze względu na ciągle aktualną modę retro, powrót kina do realizacji melodramatów i historii miłosnych oraz zainteresowanie publiczności „bezgranicznymi” uczuciami — „Tredowata” ma zapewnić powodzenie u widzów. Z Łancuta ekipa filmowa przeniesie się do innego pałacu — w Książu w woj. wrocławskim. Zdjęcia mają być ukończone w sierpniu i prawdopodobnie już pod koniec roku odbędzie się premiera tego filmu.



„Otello”

w Teatrze

Wielkim

Sobota 26. VI. była dniem ostatnim w tym sezonie premiery w Teatrze Wielkim. Na reprezentacyjnej scenie Łodzi po raz pierwszy zagłosił „Otello” Giuseppe Verdiego z librettem opartym o słynny dramat Williama Szekspira. Kiedy przed niespełną dziesięć laty powstało libretto, Arrigo Boito jego autor, zachowując szekspirowski klimat, przesunął punkt ciężkości tragedii z tytułowej postaci Otella na Jagona — w pierwowzorze spełniając rolę dru gopłanowa. Zgodnie z założeniami swojego librecisty, Verdi pisząc muzykę „Otella” uwypuklił partię Jagona — nie od strony twórczych dla bohaterów oper popisów wokalnych, w rodzaju arii (słynne „eredo” Jagona z II aktu jest też raczej aktorsko potraktowanym monologiem muzycznym), lecz poprzez ilustrację wrecz podkreślaną wagę każdego słowa tekstu — jakże ważnego dla akcji tego dramatu muzycznego. Nie bez racji więc opera pierwotnie nosiła tytuł „Jago”.

Z uwagi na to właśnie, rola Jagona stawia przed jej wykonawcą ogromne wymagania. Artysta musi dysponować oprócz swobody wokalnei wyjątkowymi umiejętnościami aktorskimi. W osobie Władysława Malczewskiego, Jagon znalazł doskonałego odtwórcę, był bohaterem wieczoru. Bywałcem Teatru Wielkiego znane są niezwykłe walory nośnego głosu Malczewskiego. Dowody tego dawał w wielu operach, już melomanów chodziło na „Człowieka z La Mancha”, dla jego Don Kichota. Bez ryzyka można prorokować, że podobnie będzie z Jagonem. Malczewski zademonstrował aktorstwo, którego nie powstydziliby się wytrawnej klasy artysta dramatyczny, co przy obciążeniu muzycznym interpretacja, naturalny, zgodny z intencjami słowa gest, umiejętność ukrycia — tak koniecznego dla śpiewaka — bezcenia na dyspozycje dyrygenta, wszystko to sprawiło ogromną satysfakcję sobotniej widowni.

Drugie miejsce w hierarchii artystycznych osiągnięć tego wieczoru w Teatrze Wielkim przyznalabym Elżbiecie Niziołowej, kreującej rolę Desdemony. Jej silny, czysty, nośny o piękny brzmieniem sopran, którym operowała z dużą kulturą, dotrafił nas przekonanie o jej niemaganym opanowaniu rzemiosła wokálnego. Obserwując śpiewaczkę można stwierdzić, że od ubiegłego roku (Micaela w „Carmen” Bizeta) poczyniła znaczne postępy.

Jeśli idzie o kulturę wokálną i aktorską poprawność. Otellem o świetnych warunkach zewnętrznych był Henryk Kłosiński, którego słuchaliśmy po raz pierwszy po kilkuletniej przerwie. Artysta powrócił bowiem do Łodzi, do swego rodzimego teatru, po długotrwałych występach w Republice Federalnej Niemiec. Kłosiński sprostał trudnemu zadaniu nałożonemu przez Verdiego postaci Otella. Jakkolwiek pewne cechy jego głosu (nadmierzona miejscami wibracja) nie sprzyjała czystości intonacyjnej podawania partii.

Przyjemna niespodzianką był występ w roli Kasja Romana Werlińskiego, który zademonstrował swobodę wokálną i aktorską w kreowaniu postaci. W pozostałych rolach potwierdzili swoją rzetelność odtwórcza Alicja Pawlak w roli Emilii Jerzy Rynkiewicz — Rodrigo i Andrzej Malinowski — Montano.

Mimo dużych walorów wniesionych przez wykonawców całe przedstawienie było nieco nużące. Główna tego przyczyna upatrywałabym w długim czasie trwania spektaklu. Nadmierne celebrowanie muzyki przez orkiestrę prowadzona batuta Bogusława Madeya zacięła różnorodność nad pierwiastki, osłabiła amplitudę napięć dramatycznych. Jakkolwiek „Otello” jest dramatem muzycznym stylistycznie odwołującym się do banalnych nieraz muzycznie wcześniejszych oper Verdiego, to przesadnym wydała się monumentalizm interpretacji. Jakiż żałować sobie kierownik muzyczny całością Bogusław Madey. Takie potraktowanie partytury orkiestrowej powodowało niekiedy skuteczne zagłuszenie partii solowych. Można by tu też mieć zastrzeżenia do instrumentalistów orkiestry, których intonacja pozostawiała miejscami wiele do życzenia.

I jeszcze chór. Choćby sprawny to wykonawcy swoje partie bez wrażliwości na niuanse interpretacyjne. Za trzech ten obciążalabym kierownika chóru Zbigniewa Paweła.

Wszystkie te uwagi nie powinny jednak straszyć od zobaczenia i posłuchania dzieła. Trudno będzie zrobić to w najbliższym czasie. Sadzę jednak, że następnym przedstawieniu po wakacjach, zostaną donręczone koncepcje, tak jak zasługują na to dobru solistów łódzkiego spektaklu i samo dzieło Verdiego. Wszak pozycja ta jest zależna od repertuaru wielu renomowanych scen operowych świata.

MARIA HOFFMANN

Na scenach łódzkich

„Profesja pani Warren”

Autor „Pigmaliона”, „Szczygłego zaułka”, „Świętej Joanny” i tyłu innych sztuk, był nie tylko bardzo utalentowany, ale również odważny. Choć więc w tym czasie w purytańskiej Anglii problem prostytucji był skrajnie omijany, on nie zważał się poruszyć tej sprawy.

Nie chodziło mu bynajmniej o tanią sensację, o wywołanie skandalu. Nie demonstruje też pikantnych i frywolnych scenek, dzielących się w lupanarach, ani erotycznych orgietek ich mieszkanki. Uważa po prostu te sztuki za platformę, z której może zaatakować — i to bardzo celnie — swych przeciwników. Bardzo dokładnie precyzuje to Shaw w przedmowie do sztuki:

— „Profesję pani Warren” napisałem w r. 1894, aby zwrócić uwagę na fakt, że przyczyną prostytucji nie jest ani znieprawienie kobiet, ani wyuzdanie mężczyzn, lecz po prostu wyzysk, niedocenaenie pracy kobiet i przeciążenie ich w sposób tak haniebny, iż najuboższe wśród nich zmuszone są chwycić się nierządu, by się utrzymać przy życiu... Pragnę również wyodrębnić na światło dzienne fakt, że prostytucja uprawiana jest nie tylko jako prywatne przedsiębiorstwo, w sposób niezorganizowany, w mieszkaniach samotnych kobiet... ale że prostytucja jest także wielkim międzynarodowym handlem, zorganizowanym i prowadzonym, jak każdy inny, dla zysku kapitalistycznym.”

Jedną z takich kobiet, które zaczęły uprawiać nierząd, aby utrzymać się przy życiu jest właśnie pani Warren. Energeiczna i oszczędna — zebrała kapitał dzięki czemu stała się potem kierowniczką i współwłaścicielką domów publicznych, prosperujących w trzech stolicach europejskich.

Shaw — choć było to może kuszące — nie zaskakuje nas historią „dziewięciu grzechu” swojej bohaterki. Na scenę wprowadza ją już jako właścicielkę wielkiego przedsiębiorstwa, jako te, która z klasy wyzyskiwanych przeszła z kolei do klasy wyzyskującej.

Bernard Shaw przedstawiając pani Warren, nie robi z niej monolitu zła i nieprawości. Wrecz wręczając jest miłoścą tej kobiety do swojej córki Wiwii, którą wychowała na uczelnią, prawą dziewczynę nigdy nie wstąpienniczącą jej przy tym skąd bierze pieniądze na jej wykształcenie i na to, żeby otoczyć ją zbytkiem.

Końcowe, dramatyczne rozmowy matki z córką zostały wybornie wypunktowane na przedstawieniu, którym wystąpił Teatr Ziemi Łódz-

kiej, dzięki walorom try jakie zaprezentowały Danuta Cwynarówna w roli pani Warren, a także Barbara Dzido-Lelińska, jako Wiwii.

Danuta Cwynarówna w roli tytułowej znalazła właściwe środki aktorskie, ażeby zmanifestować pewne jak gdyby rozdwojenie natury i charakteru swojej bohaterki. Chwilami (trochę sztucznie i w sposób afektowany) pozwala na damę światową, jednakże raz wraz spod warstwy towarzyskiego polotu przebijają się stare nawyki kokoty — ordynarnej i wulgarnie gwałtownej w swoich wybuchach.

Cwynarówna umiała przy tym zaakcentować miłość pani Warren do córki, którą apodyktycznie chciałaby sobie podporządkować.

Wrecz kontrastowe cechy Wiwii, tak zdecydowanie różniące się od matki: moralnością, mentalnością i temperamentem, podkreśliła, budując te postaci Barbara Dzido-Lelińska, jako chłodna, kierująca się raczej rozumem niż sercem, bezkompromisowa w swoim dążeniu do samodzielnosci, nowoczesna panna.

Paniom wybornie sekundowali — stwarzając bardzo zróżnicowane typy — aktorzy, z których każdy zasługiwał na szersze omówienie. Tu powiedzmy tylko tyle, że Prada grał Włodzimierz Tympalski, Crofta — Remigiusz Rogacki, Franka — Bogusław Marczak a Pastora — Henryk Dudziński.

Tak zmontowane i scementowane przedstawienie świadczy dowodnie o inwencji reżyserkiej Romuśka Szejdy Pochwała dla scenografa Wojciecha Zielińskiego, który zaproponował stylowe dekoracje, a także świetne — w swoich kolorystycznych zestawieniach kostiumy pani Warren!

MIECZYSLAW JAGOSZEWSKI



— Ktoś puka — powiedziała Gabriela Wilding.
— Hm?
— Ktoś puka.
 Ryszard Irland z trudem otworzył oczy. — Która godzina?
 — Chyba kwadrans po piątej.
 — O Boże — jęknął. W tym momencie sam usłyszał pukanie i zmarszczył brwi gniewnie. Głośniejsze, niż zamierzał, powiedział:
 — Cóż się, u licha, dzieje?
 — Jakieś zamieszanie na dole.
 — Gdzie?
 — Nie bardzo wiem. Nie mam pojęcia, co mnie właściwie obudziło, a potem ktoś coś krzyczał na ulicy. Ale nie nie widziałam.
 Pukanie znów się rozległo — niezbyt głośne, ale natrączyło, nagła. Gabriela o inianych, farbowanych włosach, lśniącej białej skórze, stała naga przy oknie. W jej skąpom polu widzenia znajdował się wózek mleczarza, mały jak dziecinna zabawka.
 — Idź ty — powiedziała.
 Mimo zaspiania udało mu się uśmiechnąć. — Dlaczego nie ty?
 — Tak jak jestem?
 — Ktoś miałby dużą przyjemność.
 — Ty pójdziesz — ucieła dyskusję, wracając do łóżka. Irland naciągnął spodnie pizamy.
 — Dobrze, już dobrze — powiedział dość głośno, żeby uspokoić intruza. Był teraz opanowany, spokojny, ani śladu nocnego kryzysu. Pomocny był mu świt, no i Gabriela. Kiedy szedł przez pokój, wrócić nie mógł wspomnienie tamtych chwil. Objeżdżał się, żeby sprawdzić, czy Gabriela przykryła się.
 — Dlaczego nie używają telefonu?
 — Może hotel się pali.
 — Zabawny pomysł.

Stłumił ziewanie, otworzył zatraski i ostrożnie uchylił drzwi na kilkanaście centymetrów. Kiedy to zrobił, wyraźnie usłyszał westchnienie Gabrieli i w tym samym momencie drzwi zostały mocno pchnięte lokciem i do pokoju wszedł rosły, barczysty mężczyzna.
 — Cóż, do diabła...
 Pchnięty kolanem w kroczce Irland zatonął się na fotel i w tym momencie poczuł przenikliwą woń potu napaśnika. Przez półprzymknięte z bólu powieki spostrzegł, że mężczyzna kopniem zamknął drzwi i oparł się o nie.
 — Siadaj!
 Mężczyzna w prawej ręce trzymał sztucer, a w lewej wąski czarny futerał.
 — Siadaj, słyszysz?
 Irland posłuchał. Zupełnie obcym, szalującym się drżącym głosem wyjąkał:
 — Czy to ma być żart?... Głupi dowcip?
 — Stul pysk!
 Irland skulił się, ciągle jeszcze czuł pulsujący ból w kroczce. Mężczyzna postawił walizkę na podłodze, wszedł szybko do łazienki, rozejrzał się i wrócił. Ciemne włosy, głęboko osadzone oczy, kraciasta marynarka, która go poszerzała, mocno zbudowany. Kiedy na nich patrzył, mieli wrażenie, że stara się zapamiętać każdy szczegół ich twarzy. Potem spojrzął na Gabriele.
 — Na jak długo wzięliście ten pokój?
 — Na dzisiejszą noc — odparła drżącym głosem. — Tylko na jedną noc.
 — Do południa?
 — Skinęła głową.
 — Ubrana?
 — Nie.
 — To się ubierz. — Ton jego głosu był zimny, groźny. — Ty i on. Oboje.
 Gabriela zaryzykowała pytanie:
 — Czego pan od nas chce?
 — Dowiedzieć się.
 Irland rzucił jej przerażone spojrzenie. Prawy kącik ust mu drżał.
 — A jeśli będziecie próbować jakichś sztuczek, zastrzelę was. Zrozumiano?
 — Z pewnością nalogowy pijak. Bezdolny wykołajeniec. To powiedział Dysart. Wóz nadintendenta McConnella zatrzymał się koło Orla Jeden na Upper Brook Street przy bocznym wejściu do ambasady amerykańskiej, oba niebieskie światła ostrzegawczo mrugały w milczącym porozumieniu. Obok nich stał dyżurny urzędnik ambasady i wartownik, który pierwszy wszczął alarm. Na ulicy, w pobliżu wózka mleczarza leżało nieruchomo ciało Eddie Ravena.
 — Dziękuję, panowie — skinął głową McConnell, nie zwracając się do nikogo specjalnie. — Gdzie jest ten, drugi, do którego strzelano?

Dziś i Radio

PONIEDZIAŁEK, 5 LIPCA

PROGRAM I

9.00 Wład. 9.05 Po jednej piosence. 9.20 Zespoły ludowe. 9.45 „Niezapomniane stronie”. — „Pamiętniki”. J. Ch. Paska. 9.55 Refleksy. 10.00 Lato z radiem. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Opole na muzycznej antenie. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Zespół „Pro Contra”. 13.15 Rytm, rynek, reklama. 13.30 Katalog wydawniczy. 13.35 Wieś tańczy. 14.00 Tańce z różnych epok. 14.20 Sport i zdrowie. 14.25 Wakacje z muzyką. 15.00 Wład. 15.05 List z Polski. 15.10 Z polskiej fonoteki. 15.35 Jan Ptaszyn-Wroblewski przedstawia. 16.00 Wład. 16.05 Informacje dla kierowców. 16.06 U przyjaciół. 16.11 Propozycje do Listy Przebojów. 16.30 Aktualności kulturalne. 16.35 Z pływ M. Manchester. 16.55 Huta Katowice ma głos. 17.00 Radiokurier. 17.20 Parada piosenek. 18.00 Muzyka 1. aktualność. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przeboje z inter-studia. 19.00 Dziennik. 19.15 Orkiestra PR p. d. S. Rachonla. 20.00 Wład. 20.05 Naukowcy — rolnikom. 20.20 Plakat reklamowy. 20.35 Koncert zyczeń. 21.00 Wład. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Scena i film. 21.40 Z archiwum jazzu. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Zespół S. Mendy. 22.30 Promocja i zaprasza. 22.45 Mini-recital Jadvigi Strzeleckiej. 23.00 Wład.

PROGRAM II

8.30 Wład. 8.45 Muzyka spod strzechy. 8.55 Informacje o programach PR i TV. 9.00 Symfonia Przedkasyńska. 9.40 Tu radio Moskwa. 10.00 „Gawędy i opowiesci”. 10.20 Symfonia klasyczna. 10.40 Sprawy rodzinne. 11.00 Symfonia romantyczna. 11.30 Wład. 11.35 Postęp, dom, nowoczesność. 11.45 Od Tatr do Bałtyku. 12.05 Terminarz muzyczny. 12.25 „Wydarzenia, poglądy, refleksje”. — mag. 12.45 Symfonia XX w. 13.30 Wład. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.50 Koncert chóru. 14.10 Wiecej, lepiej, taniej. 14.25 Utwory C. Saint-Saens. 15.00 Radioferie. 16.00 Fandango z Hiszpanii. 16.10 ABC zywienia. 16.25 „Rodzinny tor przeszkód”. 16.30 R. Rodgers — 2 fragm. 16.40 Komunikaty. 16.45 „Listy przyjaciela”. — rep. (L). 17.00 „Maria — córka Katarzyny”. 17.20 „Tam gdzie król leczy zębny”. 17.40 Recital z nagrań pianisty Davida Wilda. 18.25 Chwila muzyki. 18.30 Chwila śmiechu. 18.40 Zapraszamy do myślenia. 19.00 „O pięknej Magelonie” — romanse. 19.30 Notatnik kulturalny. 19.40 Arcydziela kameralistów — Józef Haydn. 20.30 Z operowej twórczości Stanisława Moniuszki. 21.30 Dziennik 21.45 Wład. sport. 21.50 Chwila muzyki. 21.55 Teatr PR — „Ojciec i syn”. — słuch. 22.22 K. Moszumski. — Nazar Bagatela na fortepiano. 22.35 Dzieła K. Serockiego. 23.30 Wład.

PROGRAM III

11.00 Złote rodzinne. 11.30 Z nagrań zespołu Art Blakey and the Jazz Messengers. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Próba

ognia i wody” — odc. pow. 14.00 Lato w Filharmonii. 15.00 Ekspressem przez świat. 15.10 W kręgu jazzu. 15.30 Odpowiedzi z różnych szulad. 15.45 Śpiewa Elżbieta Adamak. 16.00 Rozszyfrowujemy piosenki. 16.20 „Ikar” — suita duetu McDonald i Gielis. 16.45 Nasz rok 76. 17.00 Ekspressem przez świat. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Piosar miesiąca — K. Ilakowiczowa. 18.00 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Dwa tańce rockowe. 19.00 Co wieczór powieść. 19.30 Ekspressem przez świat. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Najdłuższe pożegnanie” — odc. pow. 20.00 Tańce jazzowe. 20.15 Na poboczu polityki. 20.25 Białe szczy odzież bluesa. 20.50 60 minut na godzinę. 21.50 Gra zespół Banal. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Erroll Garner. 22.15 Trzy kwadransy jazzu.

PROGRAM IV

12.00 Wład. 12.05 Terminarz muzyczny. 12.25 „Wydarzenia, poglądy, refleksje”. — mag. (L). 12.45 Gielda płyt. 13.00 „Jak działa sprawnie”. — Rola mistrza. 13.15 Z radiowej fonoteki. 13.50 Koncert ork. kameralnej. 14.20 Omówienie programu. 14.25 „W Jezioranach” — odc. pow. 14.35 „Czarny paszek” — fragm. opow. 15.15 Zwierzenia wieczorne. 15.30 Teatr PR: „Potop” — słuch. 16.00 Wład. 16.05 Nowa muzyka. 16.40 Komunikaty (L). 16.45 „Listy przyjaciela”. — rep. (L). 17.00 Aktualności dnia (L). 17.05 „Miłość łatwo obrodziła” — koncert rozrywkowy (L). 17.30 „Zapiski z Czarnej Ziemi”. — fragm. (L). 17.50 XIV Festiwal Piosenek Polskiej w Opolu — relacja 81-muz. M. Kamińskiej-Koma. 18.25 Kwadrans dla wodniaków. 18.40 Przegląd audycji oświatowych. 19.00 „Nowości naukowe krajów socjalistycznych” — magazyn popularnonaukowy. 19.15 Lekcja jez. ros. 19.30 Rewia jazzu (stereo). 20.50 Koncert symfoniczny (stereo). 22.15 Sztuka wczoraj i dziś. 22.35 Muzyczny seans filmowy.

TELEWIZJA

PROGRAM I

9.00 Program na dzień dobry. 12.45 Wakacyjne studio nauczycielskie. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik TV. 16.40 Obiektyw. 17.00 Dla dzieci: Zwierzynek. 17.30 Echo stadionu. 18.10 „Ostatnia rozgrywka” — odc. pt. „Wyzwanie”. — film ser. prod. TV bułgarskiej. 19.20 Pięguś. 19.30 Dziennik TV. 20.20 Teatr poniedziałkowy — Rustam Ibrahimbekow — Spotkanie. 21.30 Program pól. 21.50 Dziennik TV. 22.05 Polihymnia na wakacjach — program muzyczno-taneczny.

PROGRAM II

17.20 Kino Letnie — „Czarne chmury” — odc. 4 pt. „Przeprawa”. 18.10 Program publicystyki międzynarodowej. 18.30 W lirycznym nastroju — program rozr. TV ZSR. 19.00 Studio PI. 19.20 Dobranie. 19.30 Dziennik. 20.20 Świat, Obyczaje, Polityka. 20.50 „Architektura” — film dok. prod. NRD. 21.20 24 godziny. 21.30 Studio przebojów — program rozr. TV NRD. 22.15 „Kto choć raz stapał po górach” — film dok. prod. TV wep.

ZMIANA NAZWY

Łódzkie Przedsiębiorstwo Metalowe „Progaz” PPT z dniem 17. maja br. otrzymało nową nazwę

ZAKŁADY SPRZĘTU PRZECIWOŻAROWEGO, Łódź, ul. Wólczańska 241.

Zwierzchni nadzór nad przedsiębiorstwem sprawuje Ministerstwo Przemysłu Maszyn Ciężkich i Rolniczych poprzez Zjednoczenie Przemysłu Wyrobów Metalowych w Krakowie.

Numery telefonów oraz konto bankowe bez zmian.

2374-k

WARTOŚCIOWY I ORYGINALNY PREZENT DLA DZIECKA STANOWI ZAKUPIONA W PZU POLISA UBEZPIECZENIA ZAOPATRZENIA DZIECI Z OPROCENTOWANĄ KWOTĄ ŚWIADCZEŃ

Blizszych informacji udzielają i ubezpieczenia zawierają uprawnieni pośrednicy ubezpieczeniowi oraz wszystkie inspektoraty PZU:

- z terenu m. Łodzi I Inspektorat — Łódź, al. Kościuszki 57, tel. 293-46 w. 40;
- z terenu Pabianic — Inspektorat w Pabianicach, ul. Armii Czerwonej 29, tel. 36-47 lub 50-69;
- z pozostałego terenu województwa łódzkiego — IV Inspektorat, Łódź, al. Kościuszki 57, tel. 293-46 w. 13 lub 14.

2442-k

KOMUNIKAT CPN

Przedsiębiorstwo Obrótu Produktami Naftowymi „CPN” w Łodzi, ul. Gdańska nr 70 informuje PT Klientów, że ze względu na przeprowadzaną modernizację Stacja Benzynowa nr 713 w Strykowie jest nieczynna w dniach od 1 lipca do 21 lipca 1976 roku.

Najbliższe stacje benzynowe znajdują się: w kierunku Warszawy — w odległości 12 km — w Głownie SB nr 450 — w kierunku Łodzi — w odległości 17 km — w Łodzi przy ul. Strykowskiej i ul. Azbestowej SB nr 449.

2512-k

INWALIDÓW III i II GRUPY

do prac na oddziałach skomasowanych:

- montaż przelazników ścieżek do magnetofonów,
- montaż płytek wzmacniaczy,
- montaż aparatów „Intervox”.

zatrudni zaraz

Spółdzielnia Inwalidów im. A. SUWARY w Pabianicach ul. Konstancyńska 17

Spółdzielnia gwarantuje przyuczenie do zawodu. Praca lekka, siedząca, wymagająca dobrego wzroku i sprawnych rąk.

2395-k

KOMUNIKAT Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne zawiadamia, że od dnia 5 lipca 1976 roku

w związku z przebudową wodociągu na ul. Obr. Stalingradu między ulicami Zachodnią i Gdańską wymienione linie tramwajowe skierowane zostaną następującymi trasami objazdowymi:

- LINIE 8, 15 i 19 — ul. Gdańska, Struga, al. Kościuski, Zachodnia, pl. Wolności.
- LINIA 3 — ul. Kilińskiego, Tuwima, Struga, Gdańska.
- LINIA 7 — pl. Niepodległości, P. Skargi, Wólczańska, Wroblewskiego, al. Politechniki, Zeromskiego, Kopernika, Gdańska.
- LINIA 10 — al. Kościuski, Zieloną do pełni przy Obr. Stalingradu — Towarowej.
- LINIA 17 — Nowotki, Konstytucyjna, Narutowicza, Zieloną.
- LINIA 17 bis — Nowotki do pl. Wolności.
- LINIA 43 — Obr. Stalingradu, Gdańska, Struga, Tuwima do wiaduktu przy ul. Kopecińskiego.

Za przejściowe utrudnienia w komunikacji tramwajowej wynikające z przebudowy magistrali wodnej MPK swoich pasażerów przeprosza.

2515-k

Lokale

M-2 — dwa pokoje (małe). Kuchnia — Teofilów, zamienię na M-4 — M-5, najchętniej Teofilów. Oferty „13525” Prasa, Piotrkowska 96

WOLNA kwatery studencka. Tel. 849-76 13527 g

PRZYJME dwie panienki do pokoju. Łączna 7 m. 208 13208 g

GDYNIA — centrum, zamienie mieszkanie 3-pokojowe kwaterekunkowe w no wym budownictwie na większe z wszystkimi wygodami w Łodzi, konieczny telefon, chętnie z garażem. Dzwonić Gdynia 20-23-21 13088 g

M-3 własnościowe 43 m. kw. — osiedle Zubard — sprzedam. Oferty „13142” Prasa, Piotrkowska 96

RETKINIA M-4 trzypokojowe — zamienię na 2 po kole powyżej 40 m kw. (spółdzielcze). Tel. 334-59

WOLNA kwatery studencka

13527 g

PRZYJME dwie panienki do pokoju. Łączna 7 m. 208 13208 g

GDYNIA — centrum, zamienie mieszkanie 3-pokojowe kwaterekunkowe w no wym budownictwie na większe z wszystkimi wygodami w Łodzi, konieczny telefon, chętnie z garażem. Dzwonić Gdynia 20-23-21 13088 g

M-3 własnościowe 43 m. kw. — osiedle Zubard — sprzedam. Oferty „13142” Prasa, Piotrkowska 96

RETKINIA M-4 trzypokojowe — zamienię na 2 po kole powyżej 40 m kw. (spółdzielcze). Tel. 334-59

ŁÓDŹ — pokój z kuchnią 38 m — blok spółdzielczy — zamienie na większe w Sieradzu. Wiadomość listownie: Stanisław Bobrowski, wieś Niedź, 98-286 Gruszczycze, woj. Sieradz 13161 g MEŁDA, pracująca poszukuje sublokatorskiego pokoju. Oferty „13137” Prasa, Piotrkowska 96 MEŁDE, bezdzietne małżeństwo — członkowie spółdzielni — poszukuje M-2. Tel. 443-86 13185 g

DWA pokoje plus kuchnia kwaterekunkowe bloki oraz pokój w starym budownictwie, na 3 pokoje, kuchnia, Gazowa 10 m. 17 13233 g MAŁŻENSTWO z dzieckiem poszukuje samodzielnego mieszkania na okres 2-3 lat, płatne miesięcznie. Oferty „13191” Prasa, Piotrkowska 96

Kupiono Sprzedam

MINIKALKULATORY sielcowe kupię. Oferty z podaniem ceny i rodzaju, prosimy składać w Biurze Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod numer 2434/k

KUPIE bony, sprzedam kalkulator wielodziałalności. Tel. 53-16-16 12951 g

KILKA domów z ogrodami w Borach Tucholskich — sprzedam. Antoni Malik 89-505 Małe Gacno, woj. Bydgoszcz — Zdroje

DZIAŁKI budowlane zalesione w Głownie, sprzedam. Oferty Bolesław Nowacki, Wrocław, Bujwida 37/2, tel. 22-03-04 2420 k

SPRZEDAM bilardy elektryczne, jednolickowe, Gdynia telefon 27-06-17 po 20 2432 k

SPRZEDAM „Elizabeth Hi-Fi”, wzmacniacz W500F, kolumny. Dzwonić 353-62 po 18 13326 g

PUDEŁKI miniaturowe srebrne po championie, rędo wodowe sprzedam. Gdańska 105 m. 2. godz. 17-19

SPRZEDAM grzejniki żelazne. Kupię wapno lasowane. Tel. 385-32 po godzinie 20 13153 g

Kupiono Sprzedam

MINIKALKULATORY sielcowe kupię. Oferty z podaniem ceny i rodzaju, prosimy składać w Biurze Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod numer 2434/k

KUPIE bony, sprzedam kalkulator wielodziałalności. Tel. 53-16-16 12951 g

KILKA domów z ogrodami w Borach Tucholskich — sprzedam. Antoni Malik 89-505 Małe Gacno, woj. Bydgoszcz — Zdroje

DZIAŁKI budowlane zalesione w Głownie, sprzedam. Oferty Bolesław Nowacki, Wrocław, Bujwida 37/2, tel. 22-03-04 2420 k

SPRZEDAM bilardy elektryczne, jednolickowe, Gdynia telefon 27-06-17 po 20 2432 k

SPRZEDAM „Elizabeth Hi-Fi”, wzmacniacz W500F, kolumny. Dzwonić 353-62 po 18 13326 g

PUDEŁKI miniaturowe srebrne po championie, rędo wodowe sprzedam. Gdańska 105 m. 2. godz. 17-19

SPRZEDAM grzejniki żelazne. Kupię wapno lasowane. Tel. 385-32 po godzinie 20 13153 g

Kupiono Sprzedam

MINIKALKULATORY sielcowe kupię. Oferty z podaniem ceny i rodzaju, prosimy składać w Biurze Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod numer 2434/k

KUPIE bony, sprzedam kalkulator wielodziałalności. Tel. 53-16-16 12951 g

KILKA domów z ogrodami w Borach Tucholskich — sprzedam. Antoni Malik 89-505 Małe Gacno, woj. Bydgoszcz — Zdroje

DZIAŁKI budowlane zalesione w Głownie, sprzedam. Oferty Bolesław Nowacki, Wrocław, Bujwida 37/2, tel. 22-03-04 2420 k

SPRZEDAM bilardy elektryczne, jednolickowe, Gdynia telefon 27-06-17 po 20 2432 k

SPRZEDAM „Elizabeth Hi-Fi”, wzmacniacz W500F, kolumny. Dzwonić 353-62 po 18 13326 g

PUDEŁKI miniaturowe srebrne po championie, rędo wodowe sprzedam. Gdańska 105 m. 2. godz. 17-19

SPRZEDAM grzejniki żelazne. Kupię wapno lasowane. Tel. 385-32 po godzinie 20 13153 g

FREZJE cebulki od 1 zł do 5 zł i calle sprzedam, Ogrodnictwo, Łódź, Emerytalna 20, Tel. 400-63 13175 g PIANINO austriackie krzyżowe firmy „Albert” — sprzedam. Garaż przy ul. Zielnej 10, zamienie na o. kolice ul. Franciszkańskiej 145. Tel. 706-91, po 19 13219 g MINIKALKULATOR amerykański 25-działalności — sprzedam, 655-22 wewn. 414 13199 g SPRZEDAM tanie pianino krzyżowe (płyta metalowa). Ogłądać po 16. Łódź, ul. Sporna 7-4 13248 g

Pojazdy

„AUSTINA 1100” (1968) — sprzedam. Łąglewnicka 155 po 17 12789 g

„FIATA 125p-1500” grudzień 1973, stan bardzo do bry — sprzedam. Łódź, Brzozowskiego 12 13610 g

WKŁAD na „Fiata 126p”, odbiór 1973 — odstąpię. Tel. 718-70 po godz. 17 12981 g

„RENAULTA 10” sprzedam Łódź, Murarska 5 m. 8, po 16 13555 g

KUPIE przyczepę campingową N-126. Sprzedam silnik i tylny most do „Fiata 1300”. Tel. 53-16-81 13472 g

„OPEL Rekord 1700” — w dobrym stanie. Tel. 461-88 po godz. 18 13623 g

„FIATA 124” sprzedam. — Ogłądać Andrzeja Struga 7 podwórko, godz. 8-18 14509 g

PILNIE sprzedam „Opel Rekord” (1968). Rzgów, Pabianicka 36 13128 g

SPRZEDAM ciągnik „Urus C-28” podnośnik samochodowy kolumnowy 3,5 t oraz urządzenie rolkowe do sprawdzania hamulca. Krośnice, ul. Łęczyska 23 k/Kutna, St. Cegostowski 13181 g

HAK holowniczy „Fiata 125p” kupię. Tel. 51-50-33

KUPIE karoserie „Warszawa 223-224”. Tel. 275-88, godz. 8-10 13753 g

SPRZEDAM „Fiata 850”. Tel. 671-09 13690 g

SPRZEDAM „Wolę M21” (1967). Łódź, Kińskiego 205 godz. 17-19 13294 g

SPRZEDAM tanie pianino krzyżowe (płyta metalowa). Ogłądać po 16. Łódź, ul. Sporna 7-4 13248 g KUPIE przyczepę campingową N-126. Sprzedam silnik i tylny most do „Fiata 1300”. Tel. 53-16-81 13472 g „OPEL Rekord 1700” — w dobrym stanie. Tel. 461-88 po godz. 18 13623 g „FIATA 124” sprzedam. — Ogłądać Andrzeja Struga 7 podwórko, godz. 8-18 14509 g PILNIE sprzedam „Opel Rekord” (1968). Rzgów, Pabianicka 36 13128 g SPRZEDAM ciągnik „Urus C-28” podnośnik samochodowy kolumnowy 3,5 t oraz urządzenie rolkowe do sprawdzania hamulca. Krośnice, ul. Łęczyska 23 k/Kutna, St. Cegostowski 13181 g HAK holowniczy „Fiata 125p” kupię. Tel. 51-50-33 KUPIE karoserie „Warszawa 223-224”. Tel. 275-88, godz. 8-10 13753 g SPRZEDAM „Fiata 850”. Tel. 671-09 13690 g SPRZEDAM „Wolę M21” (1967). Łódź, Kińskiego 205 godz. 17-19 13294 g

WOLNA kwatery studencka

13527 g

PRZYJME dwie panienki do pokoju. Łączna 7 m. 208 13208 g

GDYNIA — centrum, zamienie mieszkanie 3-pokojowe kwaterekunkowe w no wym budownictwie na większe z wszystkimi wygodami w Łodzi, konieczny telefon, chętnie z garażem. Dzwonić Gdynia 20-23-21 13088 g

M-3 własnościowe 43 m. kw. — osiedle Zubard — sprzedam. Oferty „13142” Prasa, Piotrkowska 96

RETKINIA M-4 trzypokojowe — zamienię na 2 po kole powyżej 40 m kw. (spółdzielcze). Tel. 334-59

ŁÓDŹ — pokój z kuchnią 38 m — blok spółdzielczy — zamienie na większe w Sieradzu. Wiadomość listownie: Stanisław Bobrowski, wieś Niedź, 98-286 Gruszczycze, woj. Sieradz 13161 g MEŁDA, pracująca poszukuje sublokatorskiego pokoju. Oferty „13137” Prasa, Piotrkowska 96 MEŁDE, bezdzietne małżeństwo — członkowie spółdzielni — poszukuje M-2. Tel. 443-86 13185 g

DWA pokoje plus kuchnia kwaterekunkowe bloki oraz pokój w starym budownictwie, na 3 pokoje, kuchnia, Gazowa 10 m. 17 13233 g MAŁŻENSTWO z dzieckiem poszukuje samodzielnego mieszkania na okres 2-3 lat, płatne miesięcznie. Oferty „13191” Prasa, Piotrkowska 96

Kupiono Sprzedam

MINIKALKULATORY sielcowe kupię. Oferty z podaniem ceny i rodzaju, prosimy składać w Biurze Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod numer 2434/k

KUPIE bony, sprzedam kalkulator wielodziałalności. Tel. 53-16-16 12951 g

KILKA domów z ogrodami w Borach Tucholskich — sprzedam. Antoni Malik 89-505 Małe Gacno, woj. Bydgoszcz — Zdroje

DZIAŁKI budowlane zalesione w Głownie, sprzedam. Oferty Bolesław Nowacki, Wrocław, Bujwida 37/2, tel. 22-03-04 2420 k

SPRZEDAM bilardy elektryczne, jednolickowe, Gdynia telefon 27-06-17 po 20 2432 k

SPRZEDAM „Elizabeth Hi-Fi”, wzmacniacz W500F, kolumny. Dzwonić 353-62 po 18 13326 g

PUDEŁKI miniaturowe srebrne po championie, rędo wodowe sprzedam. Gdańska 105 m. 2. godz. 17-19

SPRZEDAM grzejniki żelazne. Kupię wapno lasowane. Tel. 385-32 po godzinie 20 13153 g

FREZJE cebulki od 1 zł do 5 zł i calle sprzedam, Ogrodnictwo, Łódź, Emerytalna 20, Tel. 400-63 13175 g PIANINO austriackie krzyżowe firmy „Albert” — sprzedam. Garaż przy ul. Zielnej 10, zamienie na o. kolice ul. Franciszkańskiej 145. Tel. 706-91, po 19 13219 g MINIKALKULATOR amerykański 25-działalności — sprzedam, 655-22 wewn. 414 13199 g SPRZEDAM tanie pianino krzyżowe (płyta metalowa). Ogłądać po 16. Łódź, ul. Sporna 7-4 13248 g

Pojazdy

„AUSTINA 1100” (1968) — sprzedam. Łąglewnicka 155 po 17 12789 g

„FIATA 125p-1500” grudzień 1973, stan bardzo do bry — sprzedam. Łódź, Brzozowskiego 12 13610 g

WKŁAD na „Fiata 126p”, odbiór 1973 — odstąpię. Tel. 718-70 po godz. 17 12981 g

„RENAULTA 10” sprzedam Łódź, Murarska 5 m. 8, po 16 13555 g

KUPIE przyczepę campingową N-126. Sprzedam silnik i tylny most do „Fiata 1300”. Tel. 53-16-81 13472 g

„OPEL Rekord 1700” — w dobrym stanie. Tel. 461-88 po godz. 18 13623 g

„FIATA 124” sprzedam. — Ogłądać Andrzeja Struga 7 podwórko, godz. 8-18 14509 g

PILNIE sprzedam „Opel Rekord” (1968). Rzgów, Pabianicka 36 13128 g

SPRZEDAM ciągnik „Urus C-28” podnośnik samochodowy kolumnowy 3,5 t oraz urządzenie rolkowe do sprawdzania hamulca. Krośnice, ul. Łęczyska 23 k/Kutna, St. Cegostowski 13181 g

HAK holowniczy „Fiata 125p” kupię. Tel. 51-50-33

KUPIE karoserie „Warszawa 223-224”. Tel. 275-88, godz. 8-10 13753 g

SPRZEDAM „Fiata 850”. Tel. 671-09 13690 g

SPRZEDAM „Wolę M21” (1967). Łódź, Kińskiego 205 godz. 17-19 13294 g

SPRZEDAM tanie pianino krzyżowe (płyta metalowa). Ogłądać po 16. Łódź, ul. Sporna 7-4 13248 g KUPIE przyczepę campingową N-126. Sprzedam silnik i tylny most do „Fiata 1300”. Tel. 53-16-81 13472 g „OPEL Rekord 1700” — w dobrym stanie. Tel. 461-88 po godz. 18 13623 g „FIATA 124” sprzedam. — Ogłądać Andrzeja Struga 7 podwórko, godz. 8-18 14509 g PILNIE sprzedam „Opel Rekord” (1968). Rzgów, Pabianicka 36 13128 g SPRZEDAM ciągnik „Urus C-28” podnośnik samochodowy kolumnowy 3,5 t oraz urządzenie rolkowe do sprawdzania hamulca. Krośnice, ul. Łęczyska 23 k/Kutna, St. Cegostowski 13181 g HAK holowniczy „Fiata 125p” kupię. Tel. 51-50-33 KUPIE karoserie „Warszawa 223-224”. Tel. 275-88, godz. 8-10 13753 g SPRZEDAM „Fiata 850”. Tel. 671-09 13690 g SPRZEDAM „Wolę M21” (1967). Łódź, Kińskiego 205 godz. 17-19 13294 g

WOLNA kwatery studencka

13527 g

PRZYJME dwie panienki do pokoju. Łączna 7 m. 208 13208 g

GDYNIA — centrum, zamienie mieszkanie 3-pokojowe kwaterekunkowe w no wym budownictwie na większe z wszystkimi wygodami w Łodzi, konieczny telefon, chętnie z garażem. Dzwonić Gdynia 20-23-21 13088 g

M-3 własnościowe 43 m. kw. — osiedle Zubard — sprzedam. Oferty „13142” Prasa, Piotrkowska 96

RETKINIA M-4 trzypokojowe — zamienię na 2 po kole powyżej 40 m kw. (spółdzielcze). Tel. 334-59

